

GAZETA USTRONSKA

POTOKI POD
KONTROLĄ

TYCZKARKI

MINISTER
W LEŚNIKU

Nr 25 (410)

24 czerwca 1999 r.

1 zł

ISSN 1231-9651

NIE POPUSZCZĘ

Rozmowa z Ernestem Schubertem, przedsiębiorcą

Dlaczego zdecydował się pan zainwestować w Ustroniu?

Jestem związany z Ustroniem, ponieważ ożeniłem się z jego mieszkanką. Mam nadzieję stworzyć tutaj rodzinny interes, zapewnić moim najbliższym pracę i przyszłość. Oczywiście brałem pod uwagę rachunek ekonomiczny i myślę, że dobrze zrobiłem inwestując swoje pieniądze w kryte korty. Każdy człowiek powinien coś zostawić po sobie, jeśli ma taką możliwość. A ja lubię pracować, choruję, gdy nie mam co robić.

Dlaczego właśnie kryte korty?

Kocham tenis. Jest to wspaniały sport dla ludzi w każdym wieku. W Niemczech funkcjonuje bardzo dużo klubów, do których należą osoby nawet osiemdziesięcioletnie. Żeby grać w tenisa, nie trzeba być sprawnym, tak jak na przykład piłkarze. Można narzucić swoje własne tempo, dobrać odpowiednich partnerów. Gdy mieszkalem w Niemczech, grałem w piłkę, w drużynie oldbojów. Pewnego dnia córka poprosiła mnie, żebym zapisał ją do klubu tenisowego. Dzięki niej i ja tam trafiłem. Zazwyczaj w klubach jest 5, 6 kortów i na każdy przypada około 50 członków. Nie mogą przyjmować więcej osób, gdyż korzystanie z kortów byłoby utrudnione. Stąd na wpis do klubu trzeba bardzo długo czekać. Jako, że priorytetem jest wychowanie sportowe młodzieży, córka dostała się do klubu bez kolejki, a ja razem z nią. To było ponad 20 lat temu, miałem już po pięćdziesiątce. Między klubami rozgrywane są mecze, prowadzona jest liga w różnych kategoriach wiekowych, organizuje się spotkania z członkami innych klubów, wyjazdy. W firmie, w której pracowałem, też spotkało się kilku zapalonych tenisistów. Przy pomocy sponsorów odbywały się turnieje, na które przyjeżdżali koledzy z Francji, Holandii.

Reprezentacja Niemiec w czołówce tenisowej świata jest bardzo mocna, czy młodzi ludzie, którzy chcą zacząć profesjonalne treningi, otrzymują jakąś pomoc finansową, czy muszą liczyć na rodziców?

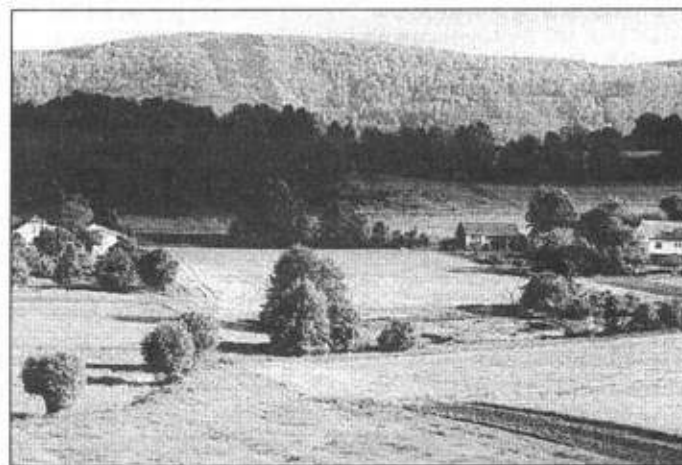
Na początku muszą inwestować rodzice. Zakup dobrej jakości rakiety tenisowej, obuwia, czy nawet stroju, spoczywa na barkach rodziny. Ten sport daje jednak duże możliwości utalentowanemu sportowcowi, a jeśli osiągają sukces, to wiążą się z tym również duże pieniądze.

Czy popularność tenisa w Niemczech związana jest z dobrymi wynikami reprezentantów kraju? Czy może sukcesy w wielkoszlemowych turniejach są wynikiem, tego, że wielu ludzi uprawia ten sport, istnieje zaplecze, z którego wybiera się najlepszych? Gdy nie było Borisa Beckera, nie było tenisa w Niemczech. Gdy zaczął wygrywać, ludzie zaczęli się interesować tym sportem. Tam gdzie mieszkalem w promieniu 10, 15 kilometrów jest około 60 kortów krytych, o otwartych nawet nie wspominam.

Nie brakuje panu kortów w Ustroniu?

Jestem przekonany, że ten sport zaczyna się w Polsce intensywnie rozwijać. Jeśli ktoś chce grać w tenisa, w Ustroniu są warunki. Można nawet powiedzieć, że nie trzeba tu więcej kortów, nie ma tłoku na tych, które już istnieją. Jest wiele do zrobienia jeśli chodzi o rozpowszechnienie tenisa. Ustrońskie Towarzystwo Tenisowe, gdy rozpoczynało swoją działalność, potrzebowało gotówki na remont prowadzonych kortów. Dlatego zrozumiałe jest,

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

POWSTAJE STUDIUM

Zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym, w maju 1997 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o sporządzeniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia. Przetarg na wykonanie studium wygrało Studio BAU z Cieszyńska prowadzone przez małżeństwo Sylwii i Mieczysława Żabińskich. Z projektantami spotkali się w Urzędzie Miejskim: burmistrz Jan Szwarec, zastępca burmistrza Ireneusz Szarzec, naczelnik Andrzej Siemiński i architekt Jarosław Grzybowski.

Do końca tego roku tracą ważność plany zagospodarowania przestrzennego gmin. Studium określi kierunki rozwoju i na tej podstawie Rada podejmować będzie decyzje o przystąpieniu do planów miejscowych konkretnych obszarów: ograniczonych np. ulicami, dzielnic i części dzielnic. Planów miejscowych nie będzie się

(cd. na str. 4)

NA SPOTKANIE Z PAPIEŻEM

Zakończyła się pielgrzymka papieża Jana Pawła II w Polsce. Na spotkanie z Ojcem Świętym wyjechali również ustrońscy. Z parafii Dobrego Pasterza w Polanie wyruszyli autokarem do Łowicza 63 osoby oraz trzy pełne samochody osobowe. Około 100 wiernych parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lipowcu wyjechało dwoma autokarami na mszę świętą, która odbyła się na krakowskich Błoniach. Jak wiemy, z powodu choroby papież nie mógł jej odprawić osobiście. W Krakowie z Ojcem Świętym chcieli się też spotkać parafianie z Ustronia Centrum z parafii Świętego Klemensa, wyjechały tam dwa autokary. W parafii Świętej Anny we Nierodzimiu zorganizowano wyjazd jednego autokaru do Lichenia. Parafia NMP Królowej Polski w Hermanicach organizowała karnety wejściowe na mszę w Krakowie. Proboszczowie ustrońskich parafii poinformowali nas, że wyjeżdżano także indywidualnie do Lichenia, Gliwic, Wadowic, Starego Sącza, Sosnowca, Łowicza, Krakowa. Prawdopodobnie jednak ustrońscy byli we wszystkich miejscach, które odwiedził Jan Paweł II. (mn)

NIE POPUSZCZĘ

(cd. ze str. 1)

że za członkostwo płacono się 3.000 zł. To jednak spowodowało, że klub liczy 30 członków i jest zamknięty dla osób, które nie mają takich pieniędzy. W Niemczech, za wstęp do przeciętnej klasy klubu płacono się w przeliczeniu około 300 zł i należy do niego 300 osób.

Sprawa krytych kortów ciągnie się już kilka lat.

Zaczęło się to 4 lata temu, a najpierw wystąpiły problemy z lokalizacją. Korty miały powstać nad Wisłą, okazało się, że pod ziemią przebiega gaz, byłyby kłopoty. Prowadziłem też rozmowy z właścicielami gruntu nad rzeką w okolicach Brzegów oraz między ulicami M. Konopnickiej i A. Brody, ale nic z tego nie wyszło. W międzyczasie rozmawiałem też z prezesem Klubu Sportowego „Kuznia” panem Hojdyszem i w tym roku wróciłem jakby do „Kuzni”, podpisując umowę dzierżawy terenu przy stadionie już z prezesem Hołubowiczem. Umowa zawarta jest na 30 lat.

Miał pan też do czynienia z nieuczciwym przedsiębiorcą.

Długo szukałem wykonawcy. Chciałem zaangażować polską firmę, ale okazało się, że taniej będzie sprowadzić materiały z zagranicy. Pojawił się przedsiębiorca, który zaproponował bardzo korzystną cenę, okazało się, że dumpingową, potem uciekł z zaliczką. Znalazłem go w zupełnie innym mieście, bo zdążył już zlikwidować poprzednią siedzibę. Był bardzo zdziwiony, gdy mnie zobaczył. Złożył oświadczenie, że nie jest w stanie wywiązać się z umowy i odda pieniądze w określonym terminie. Oczywiście nie oddał, a w międzyczasie dowiedziałem się, że w podobny sposób oszukał kilkadziesiąt osób. Sprawa jest w sądzie, a ja nie popuszczę. Chcę się dowiedzieć, jak tu się załatwia tego rodzaju sprawy.

Teraz budowa postępuje w szybkim tempie. Z kim ostatecznie nawiązał pan współpracę?

Na Zachodzie kryte korty, to nic nowego. Jest bardzo dużo firm, produkujących gotowe konstrukcje, nowocześniejsze, ładniejsze od tej, na którą się zdecydowałem, ale wiąże się to z większymi kosztami. Cała konstrukcja moich kortów „przyjechała” trzema tirami z Luksemburga. Na przykład, sufit przywieziono w belach, w postaci folii złożonej z kilku warstw, między innymi ocieplającej. Pracownicy firmy rozwijają go pod dachem i wszystko idzie błyskawicznie. Gdyby chcieli tradycyjnymi metodami położyć 1100 m², trwało by to nieporównywalnie dłużej. Wykonawstwem zajmuje się firma z Krakowa, dość znana w Polsce. Nauczony doświadczeniem, nie szukałem już mniejszych, tańszych przedsiębiorstw, zleciłem pracę pewnym ludziom.



E. Schubert na terenie budowy kortów.

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

Dom Narodowy w Cieszynie niedługo będzie obchodzić 100-lecie istnienia. Został otwarty w styczniu 1901 r. a uroczystość uświetniły „Śluby panieńskie” pokazane przez aktorów Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Przed laty Dom Narodowy tęt-

nił życiem nieporównywalnie intensywniejszym niż obecnie.

• • •

Na widowni skoczowskiego kina (w tym budynku niegdyś mieściła się ... stodoła) może zasiąść 140 osób. To najmniejsze kino w cieszyńskim regionie. Więcej oferują kina „Marzenie” w Wiśle, „Piast” w Cieszynie, nie mówiąc o ustronjskim „Zdroju”. W ciągu roku w każdym kinie wyświetlanych jest ponad 100 filmów.

Na kiedy planuje pan zakończenie robót?

Jak wszystko pójdzie zgodnie z planem, powinniśmy skończyć w lipcu.

Tego roku?!

Tak, za sześć tygodni. Gdy nadejdzie jesień i skończą się ciepłe dni, będzie już można korzystać. Możliwe, że będą jakieś trudności, złe warunki pogodowe... W Polsce trochę inaczej chodzą zegarki. Ale robi się normalnie. Na przykład właściwie wszystko można już tu kupić - grzejniki, oświetlenie, ogrzewanie. Trzeba tylko uważać z kim się współpracuje i jaki towar kupuje.

Całe dorosłe życie spędził pan w Niemczech. Jak pan ocenia stopień organizacji w polskich urzędach, bankach, porównując go do przysłowiowego niemieckiego porządku?

Tam jest trochę za dużo porządku, ale mówiąc poważnie, wiele się w Polsce zmieniło. Kłopoty sprawiają jeszcze drobnostki, na przykład numer konta w banku. Pamiętam mój niemiecki, bo składał się z sześciu cyfr, tego polskiego, który ma ich dwadzieścia, nie jestem w stanie zapamiętać. Komputeryzacja urzędów, banków znacznie usprawniła załatwianie formalności, podobnie jak rozwój telekomunikacji. Pamiętam jeszcze, gdy trzeba było całą noc próbować dodzwonić się do Polski, żeby przeprowadzić jedną rozmowę. Jak już mówiłem, trochę inaczej jeszcze chodzą zegarki, ale muszę powiedzieć, że przyjemnie się tu żyje. Tutaj w Ustroniu również spotkałem się z życzliwością, zarówno mieszkańców, jak i urzędników. Moje starania popierał poprzedni burmistrz, obecna władza też patrzy przychylnie na moje poczynania. W trudnych momentach, gdy już chciałem rezygnować, na duchu podnosiła mnie pani Małgorzata Budzyńska.

Jaki będzie koszt budowy tych kortów?

Oszczędnie wydając pieniądze zapłacę trochę ponad milion nowych złotych.

Na jakim podłożu gra się pod dachem?

W krytych kortach gra się na piasku, na podłożu zwanym hard cort, albo na wykładzinie. Welur jest najdroższy nie w cenie, ale w utrzymaniu. Jest też kłopotliwy dla graczy, bo muszą za każdym razem zmieniać obuwie. Ja przecież nie mogę stać nad nimi jak policjant i wydawać polecenia, w tych butach możesz grać, a w tych nie. W Ustroniu podłoże będzie się składało z warstw akrylowych, z dodatkami. Na spód wybrałem asfalt, nie beton, żeby zmniejszyć podłoże. Jeśli w dalszym ciągu piłka będzie za szybka, można dołożyć jeszcze warstwę i zmniejszyć twardość. Istnieje możliwość ułożenia w sumie 12 warstw. Takie podłoże wykorzystywano na olimpiadzie, jego zaletą jest między innymi trwałość. Tenisiści chwalą sobie piasek kwarcowy, ale w Niemczech wprowadza się już zakaz używania tego materiału w kortach krytych, ponieważ pył wytwarzający się w czasie gry jest szkodliwy dla zdrowia.

Co ostatecznie znajdować się będzie w obiekcie?

Przede wszystkim będą dwa korty o standardowych wymiarach. Konieczne jest też wybudowanie całego zaplecza: szatni, natrysków itp. Znajdzie się również miejsce na kawiarenkę, sklepik ze sprzętem sportowym oraz wypożyczalnię z wszystkimi niezbędnymi do grania artykułami. Przy okazji tej rozmowy chcę powiedzieć, że chętnie nawiąże współpracę z właścicielami hoteli, pensjonatów różnej kategorii, których goście byliby zainteresowani graniem w tenisa pod dachem. Korzyść będzie obopólna, ponieważ mam zamiar reklamować swoje korty za granicą, a osoby z nich korzystające będą musiały gdzieś mieszkać. Otwarty jestem również na dobre pomysły jak ożywić obiekt, jak na przykład stworzyć możliwości częstego korzystania z niego przez młodzież.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

W niewielkiej gminie Pastwiska (dziś dzielnica Cieszyna) znajdowało się w okresie międzywojennym 8 gospód. Właściciele chętnie sprzedawali wódkę na kredyt, co niektóre rodziny doprowadzało do ruiny.

• • •

Od siedmiu lat funkcjonuje Szkoła Organizacji i Zarządzania na Małej Łące w Cieszynie. To społeczna placówka o uprawnieniach szkoły publicznej. Atrakcją dla kilkuset uczniów

jest kawiarenka, która zastępuje typową świetlicę. Można tu odpocząć i zrelaksować przed lekcjami oraz posilić się.

• • •

81 Ochotniczych Straży Pożarnych działa w cieszyńskim regionie. W tym roku przybyły 4 OSP z gminy Zebrzydowice. Strażaków - ochotników jest w sumie 2763, w tym 134 kobiety. W Młodzieżowych Drużynach Pożarniczych jest 441 chłopców i 79 dziewcząt. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego przy Urzędzie Miejskim w Ustroniu ogłasza zapisy do Ogniska Muzycznego na rok szkolny 1999/2000. Zajęcia prowadzone będą w klasach fortepianu, keyboardu, gitary klasycznej i elektrycznej, skrzypiec, fletu poprzecznego i prostego oraz saksofonu. Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 854-24-15 w godz. od 8.00 do 15.30. Przesłuchania i zapisy - w dniach 28.29 i 30 czerwca 1999 r. w godz. od 13.00 do 18.00 w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” w sali nr 18. Zaś w czwartek, 24 czerwca, o godz. 17.30 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbędzie się koncert z okazji zakończenia roku szkolnego Ogniska Muzycznego połączony z rozdaniem świadectw i walnym zebraniem.



Z okazji wizyty Ojca Świętego w Polsce przystrojono ustronjskie domy i kościoły. Fot. W. Suchta

W lipcu odbędzie się w ustronjskim Amfiteatrze kilka ciekawych imprez. Już 3.07 o godz. 19.00 muzycznie zainaugurujemy Sezon Artystyczny, a dzień później o godz. 16.00 rozpocznie się impreza pod tytułem „Dajmy Dzieciom Uśmiech, Dajcie Dzieciom Zmienić Świat”. 24 lipca obejrzymy program rozrywkowy „Brackie Lato”, a 25 lipca o godz. 19.00 bawić nas będzie Kabaret „U Bacy”. Pierwszy miesiąc wakacji zakończy impreza „Śmiechu co niemiara”, która odbędzie się 31.07 o godz. 18.00. Istnieje możliwość ustawiania stoisk handlowych, gastronomicznych itp. na terenie Amfiteatru oraz Parku Kuracyjnego. Formalności dopełnić należy w Urzędzie Miejskim, II piętro, pokój 33.

Jest okazja do bezpłatnej reklamy firm turystycznych i obiektów noclegowych w Internecie. Oferuje ją Bank Informacji Turystycznej, według Gazety Wyborczej jeden z najlepszych w kraju internetowych serwisów turystycznych. Zawiera pogrupowane według regionów Polski informacje o miejscach noclegowych, opisy atrakcji turystycznych, wiele przydatnych informacji praktycznych. Dostęp do danych jest bardzo łatwy. Prostota obsługi i bogactwo informacji decydują o dużej popularności BIT. Liczba odwiedzających przekroczyła już 20.000 osób miesięcznie. Dodatkowym atutem jest niezwykle prosty adres internetowy: www.wczasy.com. Aby wpisać się do bazy danych BIT należy przygotować ofertę zawierającą adres i numer telefonu, dokładny opis obiektu noclegowego i jego lokalizacji oraz ceny. Bezpłatna publikacja w Internecie obejmuje również dwa zdjęcia lub znaki graficzne. Całość należy przesłać pocztą na adres: Bank Informacji Turystycznej Maciej Tryburey, ul. Grzybowska 9/1419, 00-132 Warszawa. Wszystkie dane można bezpłatnie aktualizować. Dalsze informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 0-602-741-670.

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej naszej ukochanej zmarłej Mamusi

śp. Ewy Mrowiec

ks. dr H. Czemborowi, ks. A. Korczago, dr S. Kondziolce, dr T. Recmanowi, lekarzom i personelowi Oddziału Neurologicznego, pielęgniarkę p. A. Sikorowej za troskliwą opiekę w ostatnich dniach życia, bliższej i dalszej rodzinie, sąsiadom, znajomym, pracownikom, Radzie Rodziców i uczniom Szkoły Podstawowej Nr 2 w Ustroniu oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu składa Córka i Synowie z Rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

10.06.99 r.

O godz. 22.00 na ul. Skoczowskiej zatrzymano nietrzeźwego (1,73 prom.) rowerzystę z Krasnego Pola. Skierowano wniosek do kolegium.

11.06.99 r.

O godz. 17.00 na ul. Daszyńskiego rowerzysta z Ustronia zderzył się z drugim rowerzystą, mieszkańcem Gliwic. Ustroniak niegroźnie się potłukł, skierowano przeciw niemu wniosek na kolegium.

12.06.99 r.

O godz. 11.35 na ul. Skoczowskiej kierujący opłem astrą mieszkaniec Golezowa zjechał drogę prawidłowo kierującemu starem mieszkańcowi Ustronia. Sprawcę ukarano mandatem.

12.06.99 r.

O godz. 20.40 na ul. Katowickiej kierujący fordem mieszkaniec Skoczowa wyprzedzając nieprawidłowo wpadł w poślizg, wywrócił pojazd, a na koniec wpadł do rowu. Ukarano go mandatem.

13.06.99 r.

O godz. 9.15 w Ustroniu Polanie mieszkaniec Piekarskich kierujący toyotą najechał na zaporę przejazdu kolejowego i wjechał do przydrożnego rowu. Przyczyną była nadmierna prędkość i stan kierowcy - 2,08 prom.

14.06.99 r.

O godz. 15.15 w Ustroniu Nierodzimiu kierujący fordem sierrą obywatel Ukrainy zjechał drogę

prawidłowo jadącemu mieszkańcowi Dąbrowy Górniczej, prowadzącemu citroena i doprowadził do kolizji. Ukarano go mandatem.

14.06.99 r.

O godz. 23.55 na ul. Stromej zatrzymano kierującego mazdą mieszkańca Gołkowic, który prowadził pojazd pod wpływem alkoholu (1,73 prom.).

15.06.99 r.

O godz. 11.05 na ul. Cieszyńskiej prowadzący fiata 126 p mieszkaniec Bielska - Białej jadąc za szybko doprowadził do kolizji z ciężarowym manem kierowanym przez mieszkańca Międzyrzecza.

15.06.99 r.

O godz. 16.00 na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego i Cieszyńskiej kierujący VW transporterem mieszkaniec Kutna wymusił pierwszeństwo i doprowadził do kolizji z obywatelem Czech kierującym skodą felicią.

16.06.99 r.

O godz. 13.50 powiadomiono Komisariat Policji o włamaniu do czasowo zamieszkałego domku. Włamanie miało miejsce między 30 maja a 13 czerwca. Sprawcy ukradli komputer, drukarkę, radiomagneton i inne przedmioty o łącznej wartości około 9.000 zł.

16.06.99 r.

O godz. 22.20 zgłoszono, że na ul. Cieszyńskiej samochód wjechał w płot posesji, uderzył w dom, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Sprawcę ustalono. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

10.06.99 r.

Interweniowano przy ul. 9 Listopada w sprawie zanieczyszczenia drogi gliną. Ustalono sprawcę i nakazano uprzątnięcie terenu.

10.06.99 r.

Nakazano zagaszenie rozpalonego przy basenie kąpielowym ogniska.

11.06.99 r.

Mandatem w wys. 50 zł ukarano osobę prowadzącą handel bez odpowiednich zezwoleń przy ul. Katowickiej.

11.06.99 r.

Otrzymało zgłoszenie, że na ul. Kuźnicznej brakuje kratki ściekowej. Okazało się, że wyciągnęła ją osoba zbierająca złom. Kontrolowano punkty skupu złomu i ustalono miejsce, w którym sprzedano dwie kratki (nie wiadomo z jakiej ulicy pochodzi druga). Właścicielowi punktu udzielono upomnienia i poinformowano go, że nie należy przyjmować tego typu przedmiotów oraz zgłaszać przypadki próby sprzedaży straży miejskiej.

12.06.99 r.

Na wniosek mieszkańców interweniowano w Lipowcu w sprawie wypuszczania psów poza teren posesji. Właścicielowi udzielono nagany i nakazano utrzymanie zwierząt za ogrodzeniem.

12.06.99 r.

Nakazano zaprowadzenie porządku przy jednym z zakładów pracy przy ul. Lipowskiej.

12.06.99 r.

Założono blokadę na koła samochodu, który stał na chodniku przy

ul. Sportowej. Kierowcę ukarano mandatem w wys. 50 zł.

12.06.99 r.

Interweniowano w sprawie rozwieszania plakatów w miejscach do tego nie wyznaczonych. W poniedziałek na komendę SM zgłosiła się osoba odpowiedzialna i została ukarano mandatem.

13.06.99 r.

Jeden z mieszkańców Ustronia poinformował straż miejską o włamaniu do domu. Powiadomiono policję i wspólnie wszczęto poszukiwania sprawcy.

14.06.99 r.

Wspólnie z policją na Komisję Poborową do Cieszyna odwieziono 2 osoby, które nie chciały zrobić tego dobrowolnie.

14.06.99 r.

Właścicielowi jednej z posesji przy ul. Grażyńskiego nakazano przycięcie wystających na chodnik gałęzi żywopłotu.

14.06.99 r.

O godz. 15.25 interweniowano w Urzędzie Miejskim, gdzie jedna z mieszkanki Ustronia zakłócała porządek publiczny.

14.06.99 r.

Na os. Manhattan na gorącym uczynku zatrzymano osobę, która nie zważając na przepisy ruchu drogowego pozostawiła samochód w miejscu niedozwolonym. Z tego powodu osoba ta już dwukrotnie wzywana była na komendę. Ukarano ją mandatem w wys. 300 zł.

16.06.99 r.

Właściciel posesji przy ul. A. Brody nakazano przycięcie gałęzi wystających na chodnik. (mn)

POWSTAJE STUDIUM

(cd. ze str. 1)

wykonywać dla terenów rolniczych, leśnych. Studium uchwali Rada Miejska, nie będzie ono jednak przepisem gminnym, a tym samym podstawą do wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, nie będzie miało rangi planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawą do wydania decyzji będą plany miejscowe. Powstaje jednak luka prawna, gdy w przyszłym roku przestaną obowiązywać plany zagospodarowania gmin, a dla danego terenu, w studium przeznaczonym pod np. budownictwo, nie będzie planu miejscowego. Nie będzie wtedy podstawy do wydania przez gminę decyzji o warunkach zabudowy. Ustawa niestety nie precyzuje takiego przypadku i w związku z tym mówi się o przedłużeniu obowiązywania planów przestrzennego zagospodarowania gmin.

S. i M. Zabińscy zwrócili również uwagę na trudności w projektowaniu studium w Ustroniu, gdyż nasze miasto nie posiada opracowanej strategii mówiącej wyraźnie o kierunkach rozwoju i zagospodarowania. Mówiąc prosto, nie ma kręgosłupa, na którym można by się oprzeć. Poinformowali, że zebrali wszelkie dostępne informacje, analizowano 500 wniosków obywateli zainteresowanych przeznaczeniem danych terenów. Powstały dwa warianty studium:

Wariant I - opiera się na przeznaczeniu pod zabudowę terenów między ul. Katowicką i ul. Skoczowską. Generalnie tam planuje się skupić budowę domów mieszkalnych, natomiast usługi i przemysł bezpośrednio przy ul. Katowickiej.

Wariant II - koncentruje się na wypełnianiu luk i kontynuacji istniejących kierunków zabudowy. Znaczący to, że przykładowo jeżeli przy jakiejś ulicy istnieje już zabudowa i są jeszcze wolne miejsca, to należy zezwolić na zabudowę tych terenów.

Oba warianty mają swoje wady i zalety. Pierwszy skupia budynki mieszkalne na jednym terenie, który łatwiej uzbudować, a w przyszłości tańsze będzie utrzymanie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, dróg osiedlowych. Drugi wariant porządkuje istniejącą sytuację i jest generalnie zgodny z wnioskami mieszkańców, ale będzie kosztowny dla gminy i nie zawsze idący w parze z charakterem naszego miasta.

Mówiono także o zmniejszeniu ścisłej strefy uzdrowiskowej. Istnieje zgodność co do tego, że powinno się z niej wykluczyć Jaszuwice, natomiast różnice dotyczą jej granicy na Zawodzie. Chodzi o to, czy część Zawodzia przy Skalicy wykluczyć ze strefy czy też nie. Pierwotnie zakładano tam budowę kolejnych piramid, teraz taka inwestycja jest raczej wątpliwa i należy się zastanowić, czy zmniejszenie strefy uzdrowiskowej „A” nie dałoby szans na inne przedsięwzięcia, sprawiające, że cała dzielnica byłaby atrakcyjniejsza turystycznie. Tu jednak decyzja należy do Ministra Zdrowia.

Sporo jest w Ustroniu zamieszkania zabytkami. Co prawda w rejestrze jest ich dziesięć i tego nikt nie kwestionuje, kiedyś jednak stworzono akt niższego rzędu - ewidencję zabytków i do niej wpisano ponad 500 obiektów. Po prostu wszystko, co pamiętało rok 1939, łącznie z walącymi się stodołami. Teraz wszelka przebudowa wymaga zgody konserwatora zabytków, a każda taka budowla dodatkowo otoczona jest strefą ochrony konserwatorskiej.

O kształcie studium zdecyduje Rada Miejska. Pomimo że studium nie będzie miało rangi planu zagospodarowania przestrzennego gminy, to przyjmowane później przez radnych uchwały nie będą mogły z nim kolidować, gdyż uchwały nie mogą być ze sobą sprzeczne.

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta

4 Gazeta Ustrońska



Od lewej: Dariusz Gruszka-Probst, Grzegorz Suchy, Patryk Bierski.

U PREZYDENTA

Jest jednym z tych mieszkańców Ustronia, którzy w bieżącym roku oficjalnie stali się dojrzałymi. Z dobrymi ocenami zdał maturę w Liceum Ogólnokształcącym im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszyńcu i przygotowuje się do egzaminów wstępnych na informatykę. Czymś co go wyróżnia wśród rówieśników jest fakt, że całkiem niedawno był gościem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, a zapracował na ten wyjazd pochylając się nad klawiaturą komputera.

Grzegorz Suchy już po raz drugi wziął udział w konkursie „Europa w szkole”. Startują w nim dzieci i młodzież z całej Europy, uczęszczająca do szkół podstawowych i średnich. Oceniana jest twórczość plastyczna, literacka, grafika komputerowa i programy komputerowe na zadany temat. W poprzedniej edycji Grzegorz zgłosił pracę wspólnie z kolegą i zasłużył na wyróżnienie. Drugie podejście, już z samodzielną pracą, wiążącą się z zagadnieniem „Prawa człowieka i ja”, zakończyło się pełnym sukcesem. Został laureatem konkursu i dzięki temu wyjedzie na letnie zgrupowanie młodzieży europejskiej do Austrii. Ustroniaka nagrodzono w kategorii wiekowej od 19 do 21 lat za napisanie programu komputerowego w formie gry edukacyjnej, w której należy odpowiadać na pytania związane z tegorocznym hasłem, w dodatku na czas.

— Przystępując do pracy nad programem, napisałem do siedziby Amnesty International, która zajmuje się obroną praw człowieka i stamtąd otrzymałem materiały. Między innymi tekst uchwalonej w Genewie Deklaracji Praw Człowieka, na podstawie której ułożyłem pytania — tłumaczy Grzegorz.

Uroczystość odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie. Laureat z Ustronia określił ją przede wszystkim jako długą. Było przemówienie prezydenta, przedstawicieli Unii Europejskiej Rolf Timmansa, występy artystyczne, zwiedzanie Zamku, a na koniec w Sali Koncertowej - wręczenie nagród.

W konkursie może wziąć udział uczeń każdej szkoły i więcej młodych ludzi powinno korzystać z okazji sprawdzenia się, poszerzenia wiedzy, nawiązania kontaktów. Widać jednak, że musi znaleźć się osoba, która zainteresuje się takim konkursem i zachęci uczniów do udziału. W „osuchu” tą osobą jest Dariusz Gruszka - Probsta, jego uczniowie już po raz czwarty zostali laureatami. Nauczyciela również można określić mianem laureata, ponieważ z rąk Aleksandra Kwaśniewskiego otrzymał medal Komisji Edukacji Narodowej.

— Interesuję się programowaniem, a ten konkurs pozwolił mi sprawdzić swoje umiejętności. Będąc w klasie o profilu matematyczno - fizycznym informatykę miałem obowiązkowo przez 4 lata — wspomina Grzegorz. — Chodziłem też na zajęcia pozalekcyjne, które prowadzone są w luźnej formie - można po prostu korzystać ze sprzętu komputerowego.

Zbliżający się obóz z pewnością będzie dla Grzegorza, jednego z dwóch zaproszonych Polaków, ciekawą przygodą. Weźmie w nim udział młodzież z całej Europy, nagrodzona w konkursie.

Monika Niemiec

PODZIĘKOWANIA

Dyrekcja Przedszkola Nr 3 w Ustroniu Polanie wraz z Komitetem Rodzicielskim serdecznie dziękuje Firmie „Gazeta” - Państwu R. i S. Demel za życzliwość i pomoc w organizowaniu wycieczek i imprez dla dzieci w roku szkolnym 1998/99.

POŻEGNANIE PANI JABCZYŃSKIEJ

4 czerwca pożegnaliśmy Panią Jabczyńską. W ostatniej drodze towarzyszyli jej przedstawiciele władz miasta, nauczyciele, kombataneci, harcerze, sąsiedzi, znajomi i ci, którzy zmarłej zawdzięczają najwięcej - jej wychowankowie.

Zegnając zmarłą ks. **Antoni Sapota** mówił ile dała mu osobie, ile ciepła i zrozumienia potrafiła znaleźć dla każdego człowieka. Potrafiła pomagać i dodawać otuchy.

— Tak jak kiedyś stoimy dziś gromadką przy Pani Jabczyńskiej — mówiła nad grobem przewodnicząca przed laty Gromadki Dziecięcej **Iwona Werpachowska**. — Tylko szkoda, że już na nas nie popatrzy, nie odezwie się do nas. Kiedy myślę o Pani Jabczyńskiej, to przypomin mi się szafka, mała rzeźbiona szafka w jej pokoju. To była szafka dla dzieci, a w niej skarby Pani Jabczyńskiej. Każde dziecko mogło poszperać, znaleźć coś dla siebie. Pomyślałam, że całe życie Pani Jabczyńskiej to była taka otwarta szafka: Każde dziecko mogło przyjść i stawiało się wtedy jej dzieckiem, a te które nie mogły przyjść, do nich przechodziła Pani Jabczyńska. Nie wybierała sobie zdolnych, mądrych - każde dziecko było tak samo ważne, każdemu dawała miłość, radość. Dzisiaj jesteśmy dorośli, a wszyscy czujemy się dziećmi Pani Jabczyńskiej, zostało nam to, co od niej wzięliśmy. Chciałabym tego nie zmarnować. Myślę, że wszystkie dzieci Pani Jabczyńskiej tak myślą, a ona cieszy się, że jej dzieci zebrały się jeszcze raz w gromadkę.

— Żegnamy tu dzisiaj człowieka wybitnego, pedagoga, chodzącą dobroć — mówił nad grobem **Józef Balcar**. — Taka była droga Pani Józefy. Dzieci, do których tak chętnie się przytulała, zawsze będą o niej pamiętać. Na pewno będą ten grób odwiedzały. W swej książce napisała takie oto słowa: „Życie człowieka to ścieżka. Ścieżką idzie się razem z ludźmi, jednymi krótko, z drugimi dłużej, a z innymi na zawsze.” Chcę ci powiedzieć, droga Pani Józefo, że będziemy pamiętać o tym i będziemy to motto w życiu stosowali. Pójdziemy tą ścieżką pod Czantorią, Równicą, Lipowskim Groniem, pójdziemy tą ścieżką przez nasz piękny Ustron i będziemy zawsze mieli Cię w myślach przy boku.

Wojciech Suchta

Józefa Jabczyńska z domu Waga urodziła się 10 marca 1908 roku w Nivce koło Sosnowca. Po wybuchu I wojny światowej jej rodzina przenosi się do Zawiercia. Tam Józefa kończy szkołę podstawową. W 1918 r. wstępuje do ZHP, w 1928 r. rozpoczyna pracę nauczycielską w Wysokiej. W 1940 roku w dwa miesiące po ślubie z Bronisławem Jabczyńskim zostaje aresztowana za kolportaż nielegalnej prasy. Przeżyła więzienia i obozy koncentracyjne w Zwodau i Ravensbruck. Po wojnie wraca do Zawiercia, a od 1952 roku mieszka w Ustroniu. Jest nauczycielką w Technikum Mechanicznym. Po przejściu na emeryturę prowadzi Gromadkę Dziecięcą na osiedlu Zacisze. Poświęca się także dzieciom niepełnosprawnym. Zmarła 1 czerwca 1999 r.



Koleżanka, nauczycielka, przyjaciel, instruktorka harcerska jest dzisiaj pierwszą patronką drużyny harcerskiej młodych dziewczyn, które na jej wzorach uczą się jak służyć Bogu, Polsce i bliźnim. Czuwaj drużyno Józefo! — mówiła nad grobem harcmistrzyni Zofia Nalewka, z Głównej Kwatery Harcerki ZHR.

Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

ARTYŚCI W ZARZĄDZIE

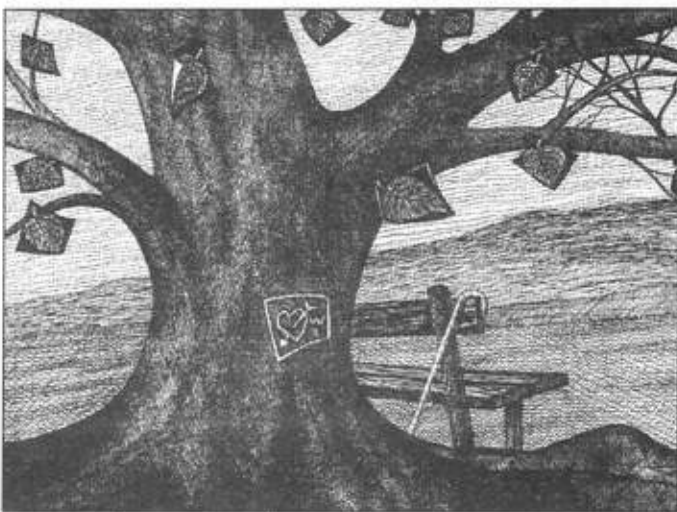
10 czerwca na swym zebraniu sprawozdawczo - wyborczym spotkali się miejscowi artyści zrzeszeni w Stowarzyszeniu Twórczym „Brzimy”. Udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Stwierdzono, że pieniądze Stowarzyszenia wydawano zgodnie z przeznaczeniem, dyskutowano także o minionym plenerze i przyszłych zamierzeniach artystycznych. Zgłoszono propozycję, by plenery malarskie odbywać również jesienią. Poproszono też członków, by poprowadzili zajęcia plastyczne na wspólnym obozie młodzieży z Neukirchen-Vluyn i Ustronia. Zaproponowano, by zajęcia prowadzić w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”.

— Ale w tym czasie będziemy mieli wystawę „Średniowieczne narzędzia tortur” — informowała pracująca w Muzeum **Iwona Wikarek**.

Zdecydowano więc, że należy się zastanowić nad innym miejscem, w którym bez zbędnych podtekstów będzie mogło rozwijać się partnerstwo młodzieży.

Wybrano Zarząd ST „Brzimy” w składzie: **Renata Kubok, Bogusław Heczko, Kazimierz Heczko, Andrzej Malec, Andrzej Piechocki, Jan Sikora** oraz Komisję Rewizyjną w składzie: **Barbara Majętny, Anna Marcol, Rudolf Piwko**. Obrady sprawnie poprowadził starosta **Andrzej Georg**, członek sekcji fotograficznej ST „Brzimy”. (ws)

Z TEKI ZBIGNIEWA NIEMCA



DZIESIEĆ PRZYKAZAŃ. Przykazanie IV. Grafika, piórko.



Fot. M. Niemiec

TURNIEJ TENISA

W sobotę, 5 czerwca, odbył się Turniej Tenisa Ziemnego z okazji Dnia Dziecka. Organizatorem imprezy było Ustrońskie Towarzystwo Tenisowe. Do Turnieju zgłosiło się 14 dzieci, w tym 3 dziewczęta. Dokonano podziału na dwie grupy, umownie nazwane grupą juniorów i młodzików. Rozegrano w sumie 25 spotkań, a ostateczne wyniki przedstawiają się następująco: wśród juniorów najlepszym okazał się **Kuba Gałaszek**, drugie miejsce zajął **Szymon Zamojski**, a trzecie, co warto uwagi, **Beata Nowak**. W grupie młodzików zwyciężył **Lukasz Sztwierzniak**, drugie miejsce zajął najmłodszy uczestnik **Borys Kowalczyk**, a trzecie **Piotr Cieślak**. Wszyscy uczestnicy Turnieju otrzymali od organizatorów napoje chłodzące i lody, zaś zdobywcy trzech pierwszych miejsc w każdej grupie - dyplomy i cenne nagrody.

Jan Polok

TWÓRCZOŚĆ WYSTAWIONA

W Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” oglądać można prace dzieci i młodzieży, które powstały w ostatnim roku szkolnym na zajęciach kółek zainteresowań Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Wystawę uroczystie otwarto 20 maja na spotkaniu podsumowującym efekty całorocznego zaangażowania młodych hobbystów.

Zajęcia z koronkarstwa i haftu prowadzi **Halina Mackiewicz**, która uczy dziewczynki sztuki „nie na dzisiejsze czasy”. Ale te chętnie chwytają za igłę i szydełko i wykonały serwetki okolicznościowe, bożonarodzeniowe oraz starannie wykończone, zaramowane haftowane obrazki, które można powiesić na ścianie. Autorki mają od 9 do 14 lat. Obok prezentacja umiejętności jak najbardziej na dzisiejsze czasy czyli twórczość kółka komputerowego. Wśród prac są praktyczne wizytówki, dyplomy, zaproszenia, a także prace graficzne wykonane przy pomocy



Agnieszka Białek, 8 lat, akwarela.

myszy i klawiatury. Opiekunem kół jest **Marek Walica**. Najwięcej miejsca na ścianach zajmuje twórczość dzieci uczęszczających na kółko plastyczne, prowadzone przez **Annę Michajluk**. Różnymi technikami - akwarelą, kredką, za pomocą kolaży, młodzi artyści przedstawili obiekty architektoniczne, zwierzęta, portrety i kompozycje abstrakcyjne. Na poddaszu „Prażakówki” swoje dzieła zgromadzili utytułowani modelarze. Można podziwiać wykonane z kartonu samochody, samoloty, czołgi, z ruchomymi wszystkimi, nawet najmniejszymi elementami. Aż trudno uwierzyć, że to tylko papier. Są też dioramy, czyli modele wkomponowane w krajobraz, z ustawionymi drzewkami, żołnierzami. Modelarzem opiekuje się **Ryszard Szymkiewicz**. W ramach OPP działają też rzeźbiarze, choć nie jest ich wielu. Liczy się jednak jakość o czym świadczą wystawione prace. Tego zdania jest też z pewnością prowadzący kółko **Robert Szymkiewicz**. Powody do dumy ma również **Wanda Węglorz**, która uczy trudnej sztuki wiązania węzłków. Skutecznie, gdyż makramy prezentują się bardzo dobrze. Interesująca jest kolekcja lalek i imponujących rozmiarów wiszący kwiatnik. (mn)

W KRAJOWEJ CZOŁÓWCE

Za sukces można uznać tegoroczny start uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu w Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Po zdecydowanych zwycięstwach drużyny począwszy od eliminacji miejskich po turniej wojewódzki, drużyna uczestniczyła w turnieju Ogólnopolskim w Międzyzdrojach. SP-2 reprezentowali: **Marcin Szeja**, **Marcin Smagacz**, **Marcin Sobek** i **Robert Wińczyk**. W finałowej rozgrywce drużynie towarzyszyli: **Ewa Gruszczyk** - opiekunka drużyny, **Ireneusz Korzonek** - policjant Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej w Cieszyń, **Zbigniew Gruszczyk** - dyrektor SP-2 i **Andrzej Szeja** - rodzic, dzięki któremu szybko i bezpiecznie dojechano na miejsce.

— **Niemile zaskoczyła nas organizacja turnieju** — mówi E. Gruszczyk, opiekunka drużyny. — **Było wiele nieporozumień. Wszystko było niedograżone, dopiero w trakcie odprawy zastanawiano się, jak to dobrze przeprowadzić. Gdyby jednak kierowano się regulaminem, nie byłoby problemów.**

Do finałowej rozgrywki zakwalifikowały się 32 najlepsze drużyny w kraju. Województwo śląskie reprezentowały Ustron i Drogomyśl. Nasza drużyna z SP-2 wylosowała start zaraz na początku zawodów i wszyscy chłopcy pojechali bardzo ładnie na torze przeszkód. Najbardziej jednak obawiano się jazdy w miasteczku ruchu drogowego, z czym wcześniej niewiele mieli do czynienia. W okolicy najbliższe tego typu urządzenie jest w Biel-



Fot. W. Suchta

sku-Białej. Zaskoczeniem więc była bardzo dobra jazda i prawie zero punktów karnych. Gorzej poszło w testach wiedzy teoretycznej. To właśnie zdecydowało. W sumie jednak drużyna BRD z SP-2 zajęła wysokie 8 miejsce, Drogomyśl był 17. Co ciekawe po obliczeniu wyników podano, że Drogomyśl zajmuje 22 miejsce. Po prostu policzono im o 30 punktów za mało. Ktoś się pomylił, nie wiadomo kto. Wyniki weryfikowano aż do rozdania nagród.

— **Nie było tam atmosfery turnieju** — mówi E. Gruszczyk. — **Wszystko odbywało się przy stałych protestach, kłótniach, a wynikało to ze słabej organizacji. Przykładowo musiano anulować źle sformułowane pytanie w teście.**

— **Odnosiło się wrażenie, że impreza ta odbywa się przede wszystkim dla oficjeli z Komendy Głównej Policji i Ministerstwa Edukacji Narodowej** — dodaje Z. Gruszczyk.

Jak twierdzi E. Gruszczyk, gdyby SP-2 otrzymała dotację w tej wysokości, w jakiej przekazano na zorganizowanie turnieju w Międzyzdrojach, dałoby się z tego zapewnić wszystkim uczestnikom komfortowy pobyt w Ustroniu, a dodatkowo można by jeszcze wybudować miasteczko ruchu drogowego.

Nagrody otrzymało pierwszych dziesięć drużyn. Zawodnicy z SP-2 dostali po piłce do koszykówki, dodatkowo cztery piłki przekazano szkole. Nagrody sponsorował dyrektor jednego z hoteli. Gdy goście z Ustronia dziękowali mu, zafundował jako nagrodę jeszcze jeden dzień pobytu w Międzyzdrojach.

Opiekunowie drużyny BRD z SP-2 za naszym pośrednictwem chcą podziękować za pomoc w tegorocznych startach i organizacji turniejów w Ustroniu: Radzie Rodziców SP-2, Dziecięcemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Równica” z SP-1, Zespołowi Akrobaticznemu OPP, Fundacji na rzecz Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, firmie Union -Vis i Urzędowi Miejskiemu.



Fot. W. Suchta

KRAJOBRAZ Z NAMIOTEM

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o nadmiernym rozmnożeniu się punktów, w których sprzedaje się piwo. Padło też stwierdzenie, że władze samorządowe nie mają właściwie możliwości zakazania prowadzenia takiej działalności. Dlaczego?

Prawo budowlane (ustawa z dnia 7 lipca 1994 roku) zalicza namioty, letnie ogródki itp. do tymczasowych obiektów budowlanych czyli takich, które nie są trwale połączone z gruntem i nie stoją w jednym miejscu dłużej niż 120 dni. Na postawienie takiego obiektu nie trzeba mieć pozwolenia na budowę. Wymagane jest jedynie zgłoszenie „właściwemu organowi”. W przypadku Ustronia jest to Starostwo Powiatowe, Wydział Ziemski, Oddział Budownictwa i Architektury. Osoba, która chce postawić na przykład namiot musi w składanych dokumentach określić rodzaj, zakres i sposób wykonania robót oraz termin ich rozpoczęcia. Konieczny jest akt własności gruntu, na którym ma stanąć przykładowy namiot lub umowa potwierdzająca prawo do dysponowania terenem, na przykład umowa dzierżawy. Dodać należy też odpowiednie szkice lub rysunki. Jeśli „właściwy organ” do 30 dni nie wniesie sprzeciwu, można namiot postawić. Zazwyczaj po kilku dniach otrzymuje się pismo, że nie ma przeciwwskazań.

Wszystko odbywa się jakby za „plecami” Ustronia. Jeśli ktoś chciałby postawić taki obiekt na terenie należącym do miasta, można nie udzielić mu lokalizacji, czyli prawa prowadzenia działalności w określonym miejscu. Jeśli jest to teren prywatny, nie ma takiej możliwości. Zgodnie z tą procedurą, na gruncie prywatnym, stały w Ustroniu dwa namioty. Miasto udziela natomiast pozwolenia na handel piwem, ale urzędnicy są właściwie zobowiązani do udzielenia takiej zgody, jeśli nie jest to sprzeczne z uchwałą Rady Miejskiej Miasta Uzdrowiska Ustronia z 1993 roku. Z jej treści wynika, że punkt sprzedaży alkoholu musi być postawiony zgodnie z przepisami prawa budowlanego (petent ma już zgodę „właściwego organu”), muszą być zachowane przepisy sanitarne (o tym decyduje Sanepid), punkt sprzedaży nie może naruszać statusu uzdrowiska (dotyczy właściwie tylko strefy „A”). Nie zgodzić się na postawienie kolejnego namiotu czy ogródka można właściwie tylko na podstawie Art. 4 Prawa budowlanego, który mówi, że „Obiekt budowlany i związane z nim urządzenia należy projektować w sposób zapewniający formę architektoniczną dostosowaną do krajobrazu i otaczającej zabudowy”. Czy jednak osoba, która wydaje zgodę, a właściwie nie wyraża tylko sprzeciwu, siedząc za biurkiem w Cieszynie, weźmie ten punkt pod uwagę? Przecież gdyby pominąć wrażenie tymczasowości, bylekości, reklamowo - telewizyjnego kiczu, prowizorki, namioty są całkiem „fajne”. A jakie dobre piwo! (mn)

GODNOŚĆ

Na co dzień spotykamy się, lub jesteśmy świadkami, albo sami powodujemy sytuacje poniżania, obrażania, umniejszania godności i wartości swoich bliźnich.

Rodzice poniżają dzieci, dzieci obrażają rodziców, szefowie poniżają swoich pracowników, nauczyciele uczniów. Jest tak, że przy tego rodzaju zdarzeniach musi być widownia - słuchacze. Szef obraża pracownika przy innych pracownikach, nie jednokrotnie przy klientach. Nauczyciel poniża ucznia przed klasą, która ma z tego tytułu „ubaw”. Już najlepszą widownię mają nasi politycy.

Jak ma się bronić pracownik przed szefem? Może zostać zwolniony z pracy. Jak bronić ma się uczeń przed nauczycielem? Może w dobrym wypadku zarobić złą ocenę, w gorszym, pozostać na drugi rok w tej samej klasie. Jak ma się bronić zwykły obywatel przed urzędnikiem, który może nie załatwić jego sprawy, albo będzie sprawę utrudniał w maksymalnym stopniu.

Podsluchiwanie rozmów telefonicznych (czego byłem świadkiem), czytanie cudzej korespondencji, listów i komentowanie tego w szerszym gronie.

Jak tu się dziwić, że takie sytuacje mogą wywoływać stres, frustrację, czy wręcz nienawiść. Przykre to jest tym bardziej, że tak niegodnie zachowują się ludzie, którzy winni być przykładem dla młodszych, czy podwładnych. Częstokroć ludzie z wyższym wykształceniem. Jak wytłumaczyć takie niegodne zachowania u osób, które na ogół uchodzą za „porządnych ludzi”.

Głupota? A może to chęć odegrania się na słabszym za własne niepowodzenia? Może chęć pokazania własnej ważności? A może wreszcie dlatego, że ten ktoś ma odmienne zdanie, inny sposób myślenia, może dlatego, że jest lepszy? Tylko ci wszyscy upokorzeni nie zawsze umieją się bronić. Słyszałam wręcz takie zdanie: nie próbuj zadzierać, nie próbuj się poskarżyć, bo będzie gorzej.

Nie dziwny się, że taki szef stale szuka pracowników, że nie ma posłuchu - budzi tylko strach. Nie dziwny się, że nauczyciel może być przedmiotem drwin i głupich dowcipów. Nie dziwny się, że dzieci mogą uciekać z domów, w których rodzice nie szanują ich prywatności i godności.

Warto może zastanowić się nad tym w tym szczególnym dla nas czasie, krótko po tym, jak gościliśmy człowieka - autorytet moralności i poświęcenia. Nie uciekniemy od trudności i szarości życia. Nie musimy jednak tego życia utrudniać, czy obrzydzać sobie i innym.

Anna Borowiecka

Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe „Ustron” S.A.
w Ustroniu ul. Sanatoryjna 1
informuje, że

LABORATORIUM ANALITYCZNE
w ZAKŁADZIE PRZYRODOLECZNYM,
ul. SANATORYJNA 7, tel. 854-35-34 wew. 108 i 109

**ŚWIADCZY USŁUGI
W ZAKRESIE ANALIZ MEDYCZNYCH**

Koło Łowieckie Ustron Jelenica
zaprasza na

Festyn Myśliwski

sobota, 3 lipca, godz. 15.00 - pole namiotowe Ustron Dobka

☒ liczne atrakcje
☒ dania myśliwskie
☒ strzelnica

przygrywać będzie
orkiestra z Zaolzia
„Rivieras”

**TWOJA PIZZA
NA TELEFON
854-38-60**

Ustron, ul. Traugutta
zapraszamy codziennie
od 11.00 do 21.00

dowóz
gratis

LAS ODRÓDZONY

W maju i czerwcu mogliśmy oglądać w Regionalnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Jaszowcu wystawę „Las odródkony”, na której zaprezentowano zdjęcia z lasów w okolicach Kuźni Raciborskiej w czasie pamiętnego pożaru w 1992 r., jego rekultywacji oraz zdjęcia lasu odradzającego się. Organizatorami wystawy są: Nadleśnictwo Ustroń, Nadleśnictwo Rudy Raciborskie oraz ustrońskie koło Polskiego Klubu Ekologicznego.

Podczas uroczystego otwarcia, w którym uczestniczyli: dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach **Tadeusz Norman**, nadleśniczy z Rud Raciborskich **Kazimierz Szabla**, starosta **Andrzej Georg**, nadleśniczy z Wisły **Witold Szozda**, przewodniczący Rady Miejskiej **Emil Fober**, radni: **Jacek Kamiński**, **Wiktor Pasterny**, **Kazimierz Stolarczyk**, **Tomasz Szkaradnik**, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Polanie **Mirosław Melcer**, członkowie Klubu Ekologicznego, leśnicy, mieszkańcy.

Wystawę otwierała i gości witała prezes PKE w Ustroniu **Iwona Ryś**, która podkreślała dobrą współpracę ustrońskich leśników i ekologów. Jest to już trzecia wspólnie organizowana wystawa. Przedtem prezentowano ustrońskie lasy, ustrońskie wody, obecna zaś wystawa składa się ze zdjęć K. Bednarka, P. Bujanowskiego, A. Czerskiej, J. Fidyka, W. Gila, M. Godlewskiej, P. Jeszke, S. Kinelkiego, M. Królaka, R. Kuci, M. Machnikowskiego, A. Mottla, A. Mroza, K. Niedbały, P. Orzechowskiego, G. Pachli, J. rajka, A. Ruta, L. Sawickiego, P. Skórnickiego, S. Szymali, T. Tarabudy i J. Zakrockiego. W sumie 60 zdjęć. **Zygmunt Białas** z PKE wskazał natomiast na współpracę leśników i ekologów ze Stowarzyszeniem Twórczym „Brzimy”. To właśnie członkowie „Brzimów” przygotowali oprawę plastyczną tej wystawy.

Za inicjatywę, dzięki której doszło do tej wystawy, dziękował ustrońskim ekologom T. Norman.

— Jest to jakaś nagroda za nadludzki wysiłek podczas akcji gaśniczej i usuwania skutków — mówił T. Norman. — Mówiąc o tym, przypominając te trudne chwile, oddajemy cześć ludziom, którzy w akcji uczestniczyli, przypominamy także jak dbać musimy o nasze środowisko.

— 26 sierpnia jest datą, która wryła się w naszą pamięć. Był to dzień, w którym wybuchł pożar — mówił W. Szozda. — Nie było zaniechań ze strony Lasów Państwowych. Niemal natychmiast po powstaniu pożaru został zlokalizowany i na miejsce skierowano straż pożarną z Raciborza. Przez kilkadziesiąt dni nie spadała kropla deszczu. Przeżyliśmy ten pożar przez 26 dni akcji, w której wzięło udział 10.000 ludzi, 900 wozów strażackich, 27 samolotów i kilkadziesiąt innych pojazdów. Była to gigantyczna akcja i chyba niewiele podobnych przeprowadzono w Europie, a nawet na świecie. Zniszczeniu uległo tysiące hektarów lasu, dziesiątki kilometrów dróg, miliony drzew. Po pożarze mieliśmy nadzieję, że niektóre drzewa liściaste przeżyły. Czas jednak pokazał, że po roku również obumary. Na teren po pożarze kierowano okresami do 2000 drwali. Dobra koordynacja działań doprowadziła do tego, że nie doszło do zmarowania drewna i nie zagrożono innym drzewostanom w takim stopniu jak to prorokowali naukowcy. Mówili oni o konieczności wycięcia dodatkowo 1500 ha lasu osłabionego. Następnym etapem była odbudowa lasu. Prowadziliśmy prawdziwy wyścig z cza-



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

sem, gdyż teren zaczęły opanowywać rośliny typowe dla terenów zdegradowanych. Dzisiaj, po siedmiu latach, efekt naszych prac daje powody do satysfakcji. Oczywiście nie obyło się bez błędów, ale nikt wtedy nie potrafił nam dać lepszych rad, wskazówek niż to co robiliśmy. Oczywiście jesteśmy jeszcze w początkowym etapie odradzania lasu i przed nami nowe problemy. Jest olbrzymi problem z redukcją zwierzyny, bowiem stoimy przed dylematem - albo tyle zwierzyny albo las. Olbrzymi problem to owady, które do tej pory nie miały większego znaczenia. Nigdzie w literaturze fachowej nie ma opisu takiej sytuacji, zjawisk, z którymi mamy do czynienia.

— Jest to następna wspaniała impreza PKE — mówił E. Fober. — Dotychczas o katastrofie lasów mówiliśmy w kategoriach ich obumierania, tego co się stało w Świeradowie. My też mówiliśmy: I nam grozi Czantoria ogołocona. Przecież gdybyśmy wzięli zanieczyszczenie naszej gleby, to było ono większe niż w Świeradowie. To co widzimy na tej wystawie przechodzi wszelkie pojęcie, a do takiej katastrofy może wszędzie dojść, można szybko utracić las. Jesteśmy uzdrowiskiem i oprócz surowców i zakładów leczniczych, musi istnieć środowisko. Bez tego nie ma leczenia. Musimy mieć świadomość, że wszystkie nasze poczynania muszą iść w kierunku utrzymania środowiska i takie wystawy temu sprzyjają.

— Wszędzie powtarzam, że ten ośrodek edukacji w „Leśniku” jest chlubą miasta i regionu — mówił A. Georg. — Jest to miejsce prezentacji wystaw, zebrani Klubu Ekologicznego, edukacji młodzieży. Wszystko to powoduje, że z tego miejsca jesteśmy dumni.

„Las odródkony” to również tytuł publikacji z okazji wystawy. Znalazły się w niej artykuły dotyczące pożaru, zagospodarowania pożarzyska, wspomnienia uczestników akcji.

Uroczystość otwarcia wystawy uświetnił Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Harmonia” z Rud Raciborskich. Zagrali sygnał powitania, marsz św. Huberta, marsze myśliwskie, przed toastem sygnał „Na posilek” oraz inne sygnały jak np. „Niedźwiedź na rozkładzie”, „Jeleń na rozkładzie”, a na koniec oczywiście sygnał „Pożegnanie”. **Ryszarda Hajdera** prowadzącego zespół poprosiłem o krótką rozmowę.

— Ile podobnych zespołów jest w naszym kraju?

— Wiele. W byłym województwie katowickim są trzy wyróżniające się. Nie ma co ukrywać, że najlepszy zespół jest w Technikum Leśnym w Brynku, a my jesteśmy chyba na drugim miejscu. Jest jeszcze bardzo dobry zespół w Pszczynie.

— Czy tylko myśliwi grają w zespole?

— U nas są to myśliwi, leśnicy i jeden górnik, który jednak niedługo zostanie myśliwym.

— Gdzie gracie?

— Na różnych imprezach, nawet dożynkach. Jesteśmy dość znani i mamy sporo ofert.

— A na polowaniach?

— U nas żadne polowanie zbiorowe bez sygnalistów się nie odbywa.

— Jaka jest tradycja zespołu?

— Nasz zespół powstał w 1996 r. i sporo jeszcze musimy się uczyć. Chłopcy pracują i możemy spotykać się tylko raz w tygodniu, a to jest za mało by dobrze grać. A jeżeli chodzi o tradycję, to sam sygnałkę odziedziczyłem po dziadku. Ojciec zresztą też grał. Gdy mój syn dorósł zaczął grać ze mną, potem zaczęliśmy zespół poszerzać. Dziś jest nas trzynastu i kilku młodych chłopców, w tym czterech moich wnuków.

Wojciech Suchta

MINISTER W LEŚNIKU

W Regionalnym Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Jaszowcu odbyła się konferencja zorganizowana przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa oraz Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych na temat organizacji i funkcjonowania leśnictwa polskiego na tle Unii Europejskiej. Otwierając konferencję dyrektor generalny Lasów Państwowych **Konrad Tomaszewski** witał: ministra ochrony środowiska **Jana Szyszko**, duszpasterza leśników, członka Bractwa Leśnego ks. bp. **Edwarda Janiaka**, członka Bractwa Leśnego prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego **Stanisława Hodorowicza**, starostę **Andrzeja Georga**, dyrektora Instytutu Badawczego Leśnictwa **Andrzeja Klocka**, dyrektora Krajowego Zarządu Parków Narodowych **Leszka Lubczyńskiego**, dyrektorów regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych, nadleśniczych, przedstawicieli nauki leśnej.

— Jestem bardzo głęboko przeświadczony o tym, że ten model leśnictwa, który przez 75 lat wykreowano w naszym kraju, jest tym modelem, który stanowi swoisty wzorzec. Wiele rozwiązań, które my kultywujemy i doskonalimy, to rozwiązania, które, mam nadzieję, będą akceptowane i przyjmowane przez pozostałe kraje UE — mówił otwierając konferencję K. Tomaszewski.

Otwarcie było też okazją do złożenia życzeń bp. E. Janiakowi z okazji jubileuszu dwudziestolecia święceń kapłańskich. Nadleśniczy **Leon Mijał** i dyrektor Regionalnej Dyrekcji LP **Tadeusz Norman** wręczyli jubilatowi na pamiątkę obraz Bogusława Heczki prezentujący beskidzka przyrodę.

— Bardzo ucieszył mnie temat dzisiejszej konferencji — mówił bp E. Janiak. — Kościół nie identyfikuje się z żadną partią polityczną, natomiast jeżeli chodzi o wejście do UE, to bardzo spokojnie do tego podchodzimy rozważając różne szczegóły, zwłaszcza kwestie moralne, a na ekologię też można patrzeć z tego punktu widzenia. Nie chcemy wchodzić do UE ani pociągiem pośpiesznym, ani pochyleni tylnymi drzwiami. Kościół się niepokoi tym, co dzieje się w rolnictwie. Przepraszam panie ministrze, ale pytamy o program, bo chcemy być nośnikami nadziei. Jeżeli chodzi o lasy, to cieszymy się z istniejącego stanu. Tu nie mamy powodów do kompleksów. Jeżeli chodzi o lasy, nasze dobro narodowe, to jeżeli ktoś zacznie do nich podchodzić tak jak do prywatyzacji przedsiębiorstw, gdy widzimy co się obiecuje i jakie są efekty, optuję za tym, by za wszelką cenę lasy pozostały państwowe. Tu trzeba operować argumentami, przekonywać.

Referat wprowadzający „Polityka leśna w Polsce na tle strategii leśnej Unii Europejskiej” wygłosił minister J. Szyszko, który powiedział m.in.:

— Chciałbym nawiązać do słów księdza biskupa i powiedzieć kilka słów o programie ochrony środowiska, który realizujemy w ramach rządu, programie którego początki narodziły się w roku 1991-92. Teraz jesteśmy członkami NATO, przygotowujemy się do wejścia do UE. Już w 1992 roku, znając kraje UE, wiedzieliśmy, że czekać nas będą dwa procesy: wchodzenie w strukturę UE i budowa państwa samorządowego. Oba te procesy budziły ogromną nadzieję na to, że będziemy państwem bogatszym, sprawniejszym, silniejszym, ale z drugiej strony były pewne wątpliwości: Czy wraz z szybkim rozwojem ekonomicznym, nie popełnimy błędów takich jak w innych państwach, błędów których naprawa kosztuje bardzo



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

dużo. Mówię o sprawach związanych z resortem, który mam zaszczyt reprezentować.

Podczas konferencji swe referaty wygłosili również: dr **Jan Zajączkowski** „Organizacja i funkcjonowanie gospodarstwa leśnego w Polsce”, mgr **Tomasz Wójcik** „Regulacje prawne funkcjonowania leśnictwa w Unii Europejskiej”, mgr **Krzysztof Panek** „Narodowy program dostosowania do członkostwa UE w zakresie ochrony środowiska”, prof. **Kazimierz Rykowski** „Przesłanki oraz warunki trwałego zachowania i rozwoju lasu w dokumentach międzynarodowych i polskich”, prof. **A. Kłoczek** „Pozaprodukcyjne funkcje lasów - publiczne świadczenia gospodarki leśnej”, prof. **Piotr Paschalis** „Lobbying leśny w krajach UE”, dr **Lech Plotkowski** „Ekonomiczne aspekty prowadzenia gospodarki leśnej w Polsce - stan i perspektywy”, dr **Ryszard Kwiecień** „Struktura i organizacja gospodarki leśnej w wybranych krajach UE”, dr **Konrad Tomaszewski** „Funkcjonowanie leśnictwa polskiego w aspekcie projektowanych zmian legislacyjnych”. Podczas konferencji była też sposobność zwiedzenia nadleśnictw w Wiśle i Ustroniu.

O przybliżeniu celów konferencji poprosił sekretarza generalnego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa **Andrzeja Nowakowskiego**, który powiedział:

— Organizujemy różne konferencje wychodzące naprzeciw problematyce bardzo istotnej dla polskiego leśnictwa. Chcieliśmy dobierać odpowiednie tematy i odpowiednich autorów pokazać, że polskie leśnictwo nie tylko nie odbiega od poziomu UE i w wielu obszarach reprezentuje wyższy poziom, ale jednocześnie chcieliśmy też pokazać pewne obszary, szczególnie w zakresie prawa dotyczącego lasów, które trzeba uzupełnić względnie dostosować. Nie ukrywam, że bardzo istotnym celem tej konferencji jest wykazanie, że obecny stan zarządzania, funkcjonowania i organizacji lasów państwowych, jak również prowadzenia gospodarki leśnej, jest na wysokim poziomie i wszelkie projekty pozostające w sferze zamiarów, a związane z reprivatyzacją i prywatyzacją lasów, wykorzystaniem majątku lasów do uwłaszczenia, przyniosłyby niepowetowaną szkodę nie tylko dla polskiego leśnictwa, ale też dla polskiego społeczeństwa. Przecież polskie lasy są otwarte i dostępne dla wszystkich, a inaczej to wygląda w przypadku własności prywatnej. Poza tym mamy smutne doświadczenia z lat 1992-94, kiedy to na skutek liberalnego potraktowania prywatnych lasów, wycięto setki hektarów z chęcią szybkiego zysku. Jeżeli weźmiemy pod uwagę poziom ekonomiczny polskiej wsi, to trudno się temu dziwić, ale fakty są faktami.

— **Dlaczego konferencja odbywa się w Ustroniu?**

— Oprócz wysokich standardów tego ośrodka chcieliśmy pokazać m.in. na przykładzie leśnego kompleksu promocyjnego, jak się zmienia gospodarowanie w lasach, jak następuje otwarcie lasów dla społeczeństwa, czego przykładem ten ośrodek edukacyjny, zajęcia w nim prowadzone, wystawy. Chcieliśmy też będąc na miejscu pokazać problematykę leśną Nadleśnictwa Ustroniu.

— **Kto wziął udział w konferencji?**

— Nie do końca powiódł nam się zamysł zgromadzenia ludzi nie związanych ze środowiskiem leśników. Byli zaproszeni przedstawiciele klubów parlamentarnych, media, po to, by tą problematykę pokazać ludziom z zewnątrz. My jako leśnicy nie musimy się do pewnych spraw przekonywać, natomiast chodzi o przekonanie tych, którzy decydują. Chcieliśmy uzmysłowić decydentom, jaka jest sytuacja w polskim leśnictwie.

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta

CYSTERYNA W ROWIE

Pecha miał kierowca przewożący cysterną olej jadalny z Austrii do Wadowic. Zabłądził i tak znalazł się w Ustroniu Polanie. Gdy zorientował się, że nie jedzie tam gdzie powinien postanowił zjechać na pobocze i zapytać o drogę. Było to w piątek 18 czerwca. Od rana lał deszcz. Gdy więc pełna cysterna zjechała na bok, pobocze obsunęło się i wielki samochód zsunął się do rowu. O 15.15 na miejscu byli strażacy, policjanci. Zabezpieczono miejsce zdarzenia, przede wszystkim zadbane o to, by cysterna nie przewróciła się na bok. Porozumiano się z odbiorcą oleju, lecz on nie zgodził się na przepompowanie do innej cysterny. Zapłacił za dostawę i nie obchodzi go, czy coś się przewraca, czy nie. Miejscowy sprzęt ratowniczy okazał się zbyt skromny, by wyciągnąć z rowu cysternę wypełnioną olejem. Na pomoc wezwano ciężkie pojazdy ratownicze z Dąbrowy Górniczej. Dwa trzydziestotonowe samochody poradziły sobie z cysterną. Akcję zakończono o godz. 19.10. W padającym deszczu przy ograniczonej widoczności i sporym utrudnieniu w ruchu między Wisłą i Ustroniem cały czas ruchem kierowała policja. Na czas samego wyciągania cysterny na kilkadziesiąt minut wstrzymano ruch. Jak poinformował na zastępcę komendanta PSP w Polanie Mirosław Melcer obyło się bez jakichkolwiek strat, oczywiście o ile nie liczymy kosztów samej akcji ratowniczej, w której uczestniczyła Ochotnicza Straż Pożarna w Polanie, trzy zastępy jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Polanie, dwa zastępy JRG w Dąbrowie Górniczej, policja i pogotowie energetyczne. (ws)

RÓWNICA W CIESZYNIE

Podeczas trwającego trzy dni Święta Trzech Braci odbywającego się w „naszym” i Czeskim Cieszynie, wystąpił Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Równica”. Swoją program zaprezentował w sobotę, 12 czerwca, o godz. 12. Ustrońskich artystów dość długo zapowiadał prowadzący koncerty Adam Nowak, co dziwić nie może, bo wymienił najważniejsze sukcesy „Równicy”, których zespół ma

na swoim koncie nie mało. Później na scenę wkroczyli pięknie ubrani w regionalne stroje uczniowie „jedynki”. Zaśpiewali, zatańczyli i zebrali gromkie brawa od licznie zgromadzonej publiczności. Wielu cieszyńniaków spacerując między stoiskami z piwem i przekąskami, słysząc „pieśniczki” w wykonaniu zespołu podchodziło, by posłuchać i obejrzyć występ dzieci. (mn)



Fot. M. Niemiec

LIST DO REDAKCJI

Co słysząc na Manhatanie czyli w trójkącie motoryzacyjnego terroru

Obwodnica, ul. A. Brody, uliczka osiedlowa (podjazd do budynków 1,2,3,4 + garaże) to źródło nadmiernego hałasu motoryzacyjnego. W tym hałasie tkwi budynek osiedlowy nr 3 położony najwyżej, też przylegający do ul. A. Brody. W nim sypia i przebywa 24 godziny na dobę około 200 mieszkańców os. Manhatan. Od samochodowego warkotu, szumu, łoskotu trwającego w dzień i w nocy huczy im w głowach i są stale podenerwowani.

Aby usłyszeć coś w telewizorze, musi on grać na pełny regulator. Pozamykane i uszczelnione okna nie stanowią wystarczającej zapory dla siły tych decybeli, a teraz właśnie lato i okna trzeba mieć otwarte. Drżą szyby, drży konstrukcja budynku. Nie da się spać.

To jest horror.

Bezbronni mieszkańcy pokornie czekają na realizację przedwyborczych deklaracji obecnych radnych. Dla przypomnienia. Mówili i obiecywali uspokojenie ruchu kołowego przez osiedle Manhatan oraz wykonanie progu spowalniającego na wysokości budynku nr 3. Składali deklarację doprowadzenia do wybudowania ekranów dźwiękochłonnych dla ochrony zdrowia mieszkańców osiedla Manhatan od obwodnicy. W tej sprawie nie zrobiono nic. Nawet nie postawiono znaków drogowych ograniczenia tonażu przejeżdżających samochodów.

To jest grzech zaniechania.

Demokracja to znaczy przestrzeganie praw wszystkich mieszkańców miasta tj. zmotoryzowanych oraz nie zmotoryzowanych. Tymczasem są rażąco naruszane prawa mieszkańców os. Manhatan do ochrony przed nadmiernym hałasem oraz spaliniami. Ruch na obwodnicy został dopuszczony i jest utrzymywany nadal bez zbadania stopnia nasilenia ruchu prze ul. A. Brody (środek osiedla) i przez podjazd do budynków osiedla nr 1, 2, 3, 4 (uliczka osiedlowa). Przed zjazdem z obwodnicy na ul. A. Brody brak jest znaków ograniczających tonaż samochodów i prędkość jazdy. Przez ul. A. Brody faktycznie pną się na „obwodnicę” lub z obwodnicy na skróty samochody ciężarowe dostawcze, a nawet tiry, kamazy z tłuczniami drogowymi, z tarcicą budowlaną też na przeczepie. Jakim prawem?

To jest anarchia.

Demokracja i pieniądze uderzyły nam motoryzacją do głowy. To nie jest karalne. Czy motoryzacyjny terror względem mieszkańców osiedla, w tym chaos w parkowaniu samochodów są karalne? Prawo mówi tak. Brak jest egzekucji prawa.

To jest lekceważenie i prawa i obywateli.

Kto stanie w obronie słabszych? Czy nadmiar wygody dla zmotoryzowanych musi być wielką krzywdą dla mieszkańców bloku nr 3 i całego osiedla? Płacę podatki i oczekuję, że moje prawo do znośnych warunków zamieszkiwania i do ochrony przed nadmiernym hałasem będzie od zaraz przestrzegane i egzekwowane przez Władze Miasta Ustronia oraz Zarządców Dróg.

To jest przypomnienie o obowiązku.

Dlaczego o tym piszę? Ktoś musi głośno zło nazwać po imieniu. Z nadzieją, że zrozumienie złego stanu rzeczy przez odpowiedzialnych za zło zrodzi poprawę bytu mieszkańców bloku nr 3 i całego osiedla Manhatan

Maria Langer

Zakład Wulkanizacyjny
L. GOSZYK poleca:

za gotówkę
i NA RATY



- opony nowe i bieżnikowane
- felgi alu i metalowe
- naprawę oraz wyważanie kół samochodowych i MOTOCYKLOWYCH

Ustroń, ul. Jelenia
854-32-69, 0602-256613

SERWIS
OGUMIENIA



OPONY NOWE
I UŻYWANE

Ustroń - Hermanice
ul. Wiśniowa 2
033/ 854 50 66
0602 79 44 34

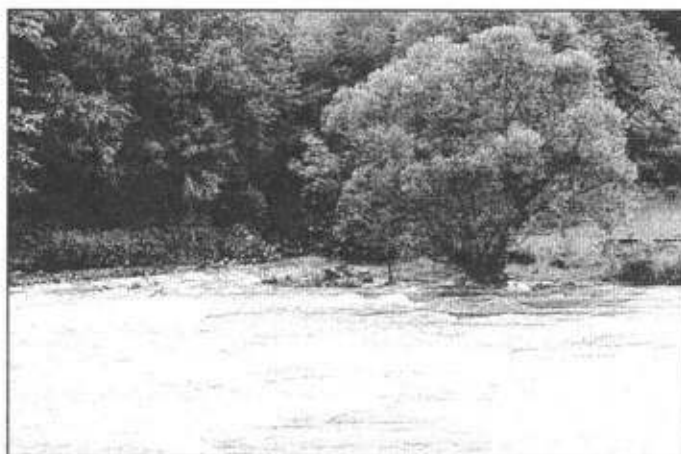
JUBILEUSZOWY - 10 MARSZOBIEG DOKOŁA DOLINY WISŁY

Już po raz dziesiąty Tytani, Giganci i Herosi staną na starcie Marszobiegu Dokoła Doliny Wisły, na dystansie 77 kilometrów. Organizatorem imprezy, która cieszy się dużym zainteresowaniem, zarówno wśród zawodników, jak i publiczności, jest Towarzystwo Rekreacyjno - Sportowe „Siła” w Ustroniu. W tym roku Marszobieg odbędzie się w niedzielę, 27 czerwca. Uczestnicy wystartują w ciągu dwóch godzin, od 6.00 do 8.00 z Aleji Legionów (koło basenu kąpielowego). Pobiegną na Czantorię, Stożek,

przez Kubalonkę na Baranią Górę, Salmopol i przez Orłową oraz Równicę z powrotem do Ustronia. Będzie prowadzona klasyfikacja generalna kobiet i mężczyzn, a także w poszczególnych grupach wiekowych. Sponsorami Marszobiegu są: Zakład Przetwórstwa Mięsnego Henryka Kani w Pszczynie i Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka” Michała Bożka oraz schroniska PTTK na Stożku, Pszysłowie i Równicy. Bliższe informacje uzyskać można pod numerem telefonu 854-23-91.

POTOKI POD KONTROLĄ

Po obfitych deszczach, które wystąpiły na terenie województwa śląskiego, wojewoda ogłosił stan alarmowy dla części powiatów, w tym powiatu cieszyńskiego. W Urzędzie Miejskim w Ustroniu dyżur rozpoczął się w piątek (18.06.) o godz. 15.30 i trwał do 20.00 w sobotę (19.06.). Z piątku na sobotę dyżur nocny pełnili także pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego.



Fot. W. Suchta

Pełne ręce roboty mieli strażacy. Do akcji przystąpiły jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z Ustronia Centrum, Polany, Kuźni, Nierodzimia i Lipowca oraz Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej z Ustronia Polany. Pech chciał, że oprócz działań chroniących mieszkańców przed skutkami obfitych deszczów, strażacy z JRG PSP musieli wziąć udział w wyciąganiu z rowu cysterny, która zsunęła po podmytym poboczu.

W Ustroniu woda wylała w jednym miejscu - na ul. Spacerowej i zalała pobliskie osiedle. Ułożono worki z piaskiem na brzegach i wypompowywano wodę z piwnic. Poziom wód gruntowych był niski, więc użycie pomp miało sens. Przez cały piątek kontrolowano stan wód w potokach i w rzece. Wylewu potoku obawiano się również na ul. Lipowej, gdzie woda podmyła brzegi. Strażacy ścinały drzewa i przymocowywali je do brzegów co osłabiło siłę uderzenia wody o brzegi i zapobiegło ich rozmyciu. Umocnienia konieczne były również na ul. Błazczyka. Aby zapewnić swobodny przepływ wody, na bieżąco likwidowano zatory, usuwano z potoków zwałone gałęzie, usuwano podmyte drzewa i regularnie czyszczono śluzy na stawie kajakowym, na stawach na terenie Zakładów Kuźniczych oraz na stawach rekreacyjnych należących do tych zakładów. W sobotę interweniowano tylko raz, w jednym z budynków przy ul. M. Konopnickiej, gdzie zalało piwnicę. Na Wiśle poziom wody podniósł się do 2 metrów, o 30 cm przekraczając stan krytyczny, do stanu alarmowego brakowało 40 cm. Do całej akcji zużyto 130 worków.

W poniedziałek, 21 czerwca, o godz. 18 znowu zaczęło padać. Podawane w mediach prognozy meteorologów na najbliższe dni nie wróżą nic dobrego.

Monika Niemiec

MISTRZOSTWA POLSKI W KOLARSTWIE SZOSOWYM

Informujemy, że dnia 26 i 27 czerwca w Ustroniu odbędą się Mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym w kategoriach: kobiet, orlików i elity. Start i meta wyścigu - na ulicy Sanatoryjnej obok Zakładu Przyrodolecznictwa. Trasa wyścigu prowadzić będzie ulicami: Sanatoryjną, Skalicą, Wczasową, Turystyczną, Armii Krajowej, Nadrzeczną, Sportową, Źródlaną i Lecznica. Wyścig przeprowadzany będzie w godz. od 9 do 16, przy częściowo ograniczonym ruchu kołowym. Jazda dozwolona tylko zgodnie z kierunkiem jaz-

dy kolarzy, po przejechaniu grupy głównej. Należy spodziewać się utrudnień w dojeździe do dzielnic: Zawodzie, Jaszowiec i na Równicę. Na Zawodzie Górne i Dolne możliwy dojazd od Ustronia Centrum, natomiast na ulicę Źródlaną od ulicy Kuźniczej. Do Jaszowca i na Równicę dojazd od Ustronia Polany ulicą Wczasową i Turystyczną. Organizatorzy Wyścigu proszą o wyrozumiałość i przepraszają za utrudnienia w ruchu kołowym. Dodatkowych i szczegółowych informacji udziela Komisariat Policji w Ustroniu.

TRASA WYŚCIGU W USTRONIU



CIEPLNE ROZLICZENIA

Rezygnacja z okresu próbnego przy wprowadzeniu systemu indywidualnych rozliczeń zużycia ciepła spowodowała, że system funkcjonował z wadami, które powodowały błędy w rozliczeniach. Nowo utworzone organa SM „Zacisze” zobowiązały się do usunięcia tych wad, naprawienia szkód i doprowadzenia rozliczeń do obowiązującego standardu. Obowiązujący standard wymaga, by wszystkim lokatorom w rozliczeniach stworzyć **jednakowe warunki** w osiąganiu korzyści z oszczędzania ciepła. W obecnym stanie funkcjonujący system rozliczeń tego warunku nie spełnia. Pomocą miała być ekspertyza opracowana przez naukowców Politechniki Śląskiej. W ekspertyzie szczegółowo wykazano popełnione błędy, ich skutki oraz podano sposób naprawy.

Wśród rozlicznych błędów były m. in. następujące:

◀ Nadmiar pływu pomiarowego w podzielniku na „zimne” odparowanie, tzn. na odparowanie w okresie - gdy grzejniki nie grzeją. W wykonanych rozliczeniach przyjęto, że okres ten trwa 365 dni (cały rok!?) Absurd! Ten błąd spowodował nierealnie duże zróżnicowanie w opłatach. Przykładowo (z ekspertyzy): przy prawidłowej wielkości „zimnego” odparowania, dotychczasowe zużycie ciepła w sezonie grzewczym 1995/96 w mieszkaniu M6 wynoszące 36,84 działek, zmieniłoby się na -72,14 działek. Kwotowo: opłata zamiast 1571 zł, powinna wynosić 2509 zł. Różnicę: 939 zł pokrywają teraz - niesłusznie - lokatorzy, którym naliczono dopłaty. Przy mniejszych wskazaniach zużycia ciepła ta różnica jest jeszcze większa.

◀ Na wysokość opłat istotny mają również pewne czynniki, które zgodnie z obowiązującym standardem należało uwzględnić w rozliczeniach - a nie uwzględniono, bądź uwzględniono w stopniu niedostatecznym. W konsekwencji, wszelkie wysiłki w oszczędzaniu ciepła lokatorów obciążonych tymi czynnikami dają mierne rezultaty. Są to:

- lokalizacja i typ budynku - najbardziej poszkodowani są lokatorzy w budynku nr 3
- lokalizacja mieszkania w budynku - najbardziej poszkodowani są lokatorzy mieszkań na parterze
- nasłonecznienie mieszkań - najbardziej poszkodowani są lokatorzy zajmujący mieszkania po stronie północnej
- ocieplenie budynków - poszkodowani zostali lokatorzy w budynkach nie ocieplonych.

Jest wiele przypadków, że mimo pełnego poświęceń oszczędzania, wyliczono tym lokatorom dopłaty. Błędy w rozliczeniach były tak rażące, że w ocenie ekspertyzy dyskwalifikowały wykonane rozliczenia. **Błędów tych dotąd nie usunięto!**

Wykorzystując wskazówki i dane z ekspertyzy, nie stwarzało żadnych trudności poprawienie błędnych wyliczeń i kontynuowanie rozliczeń prawidłowo, z tej możliwości jednak nie skorzystano.

Bez zmian pozostawiono błędnie naliczone opłaty za sezon grzewczy 1995 i 1995/96. Należy przy tym przypomnieć, że na ZPCz w 1997 r. przy podjęciu decyzji o wstrzymaniu rozliczeń postawiono wniosek, by poprawić wszystkie opłaty.

Również wstrzymane rozliczenie za sezon grzewczy 1996/97 rozliczono z tymi samymi błędami. Zmniejszono jedynie wielkość części kosztu ogrzewania przeznaczonej do podziału wg wskazań podzielników, z dotychczasowych 60% kosztu - na 30%. Mimo tak drastycznego zmniejszenia, różnice były nadal zbyt wysokie, bo musiano jeszcze ograniczyć wysokość dopłat do 400 zł. Widać z tego, że wyniki rozliczeń uzyskano drogą manipulacji. Dokonana zmiana w proporcji podziału kosztów jest pozbawiona sensu. Po co bowiem było kupować drogie podzielniki i płacić firmie rozliczającej bardzo wysokie kwoty za wykonanie rozliczeń, by rozliczyć wg wskazań podzielników zaledwie 30% kosztu, a resztę - 70% dzielić wg powierzchni mieszkań? W kraju, za sensowne uznaje się rozliczanie wg podzielników dopiero - co najmniej 50% kosztu. Dotąd organa spółdzielni nawet nie uświadomiły mieszkańcom błędów w funkcjonującym systemie rozliczeń na wysokość opłat. Pozostawia się ich zdezorientowanych. Dotąd również nie wniesiono reklamacji, pozbawiając członków możliwości usunięcia wad w systemie rozliczeń, poprawienia dotychczasowych wyników rozliczeń i naprawienia szkód - **na koszt firmy rozliczającej!** W punkcie 4 § 6 umowy rozliczeniowej zapisano bowiem: „Brun-Pol ponosi odpowiedzialność za skutki wynikające z niewłaściwych odczytów i rozliczeń”.

12 Gazeta Ustrońska



Fot. W. Suchta

Zadziwia i zastanawia ta sytuacja.

Większość lokatorów obciążonych niczym nie uzasadnionymi wysokimi dopłatami zareagowała w ten sposób, że ich nie reguluje. Narażają się w ten sposób na naliczenie im odsetek za zwłokę. Nieugięte stanowisko organów spółdzielni może zmienić jedynie sąd. Zaległości wynoszą już ponad 100 tys. zł. Lokator obciążony wysoką dopłatą ma prawo odwołać się od niej, motywując przykładowo tym, że powstała z niewiarygodnych rozliczeń. Odwołanie to ma dużą szansę powodzenia w sądzie. Zarząd zaskarżając je, musi bowiem obalić wywody i wnioski ekspertyzy, co chyba mu się nie uda biorąc pod uwagę fakt, że usterek w rozliczeniach jest wiele, a niektóre z nich są oczywiste nawet dla laików.

Po pozytywnym werdykcie sądu, będą podważone dotychczasowe rozliczenia.

W przypadku zaliczenia tych zaległości w ciężar strat spółdzielni, obciążą wtedy solidarnie wszystkich członków. Powstaje więc błędne koło.

Wydaje się, że w tej sytuacji najkorzystniejsze dla członków pozostaje nadal zobowiązanie organów spółdzielni do podjęcia postępowania reklamacyjnego, bądź rezygnacja z eksploataowanego obecnie systemu rozliczeń. A co zrealizowano z zaleceń ekspertyzy?

1. Zainstalowano w budynkach ciepłomierze. Pozwoli to dokładnie określić zużycie ciepła w budynku.

Jednak, zgodnie z obowiązującym standardem w rozliczeniach należy jeszcze uwzględnić jakość energetyczną budynków, w przeciwnym przypadku zostaną zdyskryminowani finansowo lokatorzy w budynkach o pogorszonej jakości energetycznej (np.: budynek nr 3) - a tego nie zrobiono! A więc, kontynuuje się rozliczenia z usterkami, z czym nie mogą się pogodzić poszkodowani w tych rozliczeniach. **Konflikt będzie zatem trwał nadal!**

2. Zarząd spółdzielni poinformował mieszkańców osiedla Manhattan, że zgodnie z zaleceniami ekspertyzy zdemontował grzejniki w większości korytarzy. Powołanie się na ekspertyzę miało się jednak z prawdą, co potwierdził - na piśmie - autor ekspertyzy. Należy przy tym nadmienić, że brak grzejników na korytarzach spowodował obniżenie temperatury w łazienkach. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w okresie grzewczym temperatura w łazienkach powinna wynosić co najmniej 25°C. Takiej temperatury nie udaje się teraz uzyskać! W łazienkach powinno się więc zmienić grzejniki, do tego zobowiązuje art. 5 Prawa Budowlanego (ustawa z 7.07.94 r.). Ta decyzja zarządu spółdzielni nie dała więc członkom żadnych korzyści.

3. Zapowiadany od dłuższego czasu przez zarząd spółdzielni PROGRAM NAPRAWY dotąd się nie ukazał.

Mając w pamięci demontaż grzejników w korytarzach, jesteśmy pełni obaw jego ustalenia.

Mimo, że od podjęcia decyzji o wstrzymaniu rozliczeń minęły już 2 lata, w ich naprawie nadal jesteśmy w punkcie wyjścia. Bezczynność organów spółdzielni w faktycznym rozwiązaniu problemu wad w rozliczeniach, niekorzystnie wpływa na kształtowanie energooszczędnych postaw, powoduje utratę wiarygodności i społecznej akceptacji dla podziału kosztu na podstawie podzielników kosztów. Tak więc, organa SM „Zacisze” utworzone po pamiętnych wydarzeniach w 1997 r. - rozczarowały.

Zygmunt Urbanik

OGŁOSZENIA

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń, 43-450 Ustroń ul. Rynek 1 zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Konserwację dachu MDK „Prażakówka”.
Termin realizacji zamówienia do 15.08.1999 r.

Zakres rzeczowy zamówienia:

Zamówienie polega na zabezpieczeniu pokrycia dachowego w MDK „Prażakówka” poprzez:

- wykonanie wywiewek wentylacyjnych,
- wymianę klap włazów dachowych,
- naprawę rynien,
- uszczelnienie uszkodzeń dachu,
- czyszczenie dachu,
- malowanie dachu, rynien i rur spustowych.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 6.07.1999 r. do godz. 15.00. Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg - konserwacja dachu MDK „Prażakówka”.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-24-15).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 7.07.1999 r. o godz. 11.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7,
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych.

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń, 43-450 Ustroń ul. Rynek 1 zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Wykonanie aktualizacji dokumentacji projektowo - kosztorysowej ulic i ciągów pieszo jezdnych osiedla domków jednorodzinnych Ustroń - Poniwiec.
Termin realizacji zamówienia: do dnia 9.08.1999 r.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę cenową należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 1.07.1999 r. do godz. 15.00. Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg - aktualizacja dokumentacji projektowo - kosztorysowej Ustroń Poniwiec.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-24-15).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 2.07.1999 r. o godz. 10.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7,
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych.

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń, 43-450 Ustroń ul. Rynek 1 zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Adaptację pomieszczeń Szkoły Podstawowej nr 2 na cele Gimnazjum
termin realizacji zamówienia: od 14.07.1999 r. do 13.08.1999 r.

Zakres rzeczowy zamówienia:

Zamówienie polega na oddzieleniu części pomieszczeń szkoły podstawowej od gimnazjum.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 30) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 30) w terminie do 6.07.1999 r. do godz. 15.00. Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg - adaptacja pomieszczeń na cele Gimnazjum.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-24-15).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 7.07.1999 r. o godz. 10.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7,
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych.



Przed występem podczas imprezy Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom" młodzi artyści trochę się denerwowali... Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIE

ZARZĄD MIASTA UZDROWISKA USTRONŃ ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na:
sprzedaż parcel położonych

w Ustroniu - Nierodzimiu przy ul. Szerokiej stanowiących własność Gminy Ustroń objętych KW 63615, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta działki zlokalizowane są w jednostce A 43 UR - „Rzemiosło usługowe - projektowany zespół warsztatów rzemieślniczych oraz produkcyjnych uciążliwych dla zabudowy mieszkalnej”. W ramach terenu zakłada się możliwość realizacji mieszkań wyłącznie dla właścicieli warsztatów oraz sprzedaż prawa użytkowania wieczystego działki drogowej ozn. nr 360/70 o pow. 0.3757 ha w 7/18 części stanowiącej własność Skarbu Państwa obj. KW 60869

nr działki:	powierzchnia:	cena wywoławcza:
1. pgr 360/61	0.1314 ha	12.900,00 zł
2. pgr 360/62	0.1389 ha	13.600,00 zł
3. pgr 360/63	0.1398 ha	13.700,00 zł
4. pgr 360/66	0.1434 ha	15.800,00 zł
5. pgr 360/67	0.1498 ha	16.500,00 zł
6. pgr 360/68	0.1186 ha	11.600,00 zł
7. pgr 360/69	0.1160 ha	11.400,00 zł

Do każdej parceli przynależy 1/18 część parceli drogowej pgr 360/70 o pow. 0.3757 ha - cena wywoławcza tego udziału wynosi 1.457,15 zł.

Minimalna wysokość postąpienia wynosi 300 zł, a za udział 1/18 części 30 zł. Wadium w wysokości 2.000,00 zł dla każdej parceli należy wpłacić przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Ustroniu w Banku Śląskim O/Ustroń nr 10501096-102507308 nie później niż 3 dni przed wyznaczonym terminem przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1999 r. o godz. 9.30 w sali nr 24. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia parceli.

Wadium wpłacone przez osoby, które nie wygrały przetargu zostanie zwrócone w terminie 3 dni po przetargu.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli osoba wygrywająca przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Wiarygodne informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami, pok. 32, II p., tel. (0-33) 854-26-09.



... ale później świetnie się prezentowały. Fot. M. Niemiec

Ogłoszenia drobne

Wideoz rejestracja SVHS i VHS.
Tel. 854-43-57.

Opony nowe, używane, bieżnikowane
poleca wulkanizacja. Ustron Hermanice,
ul. Dominikańska 15.

Malowanie, kafelkowanie, gładź gipsowa.
Tel. 854-54-02.

Agencja Ubezpieczeniowa „PREVENTER” poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych. Oferujemy możliwość uzyskania wysokich dochodów, profesjonalny system szkoleń, pracę na samodzielnym stanowisku. Zgłoszenia: pn-pt 8.00-17.00, osobiście w siedzibie agencji - Ustron Polana, ul. Polnańska 35, tel. 854-30-00.

Kupię pamiątki z II wojny światowej polskie, niemieckie i inne: zdjęcia, odznaczenia, mapy, dokumenty, elementy umundurowania, biała broń, hełmy i inne. Sklep TOMAR, Ustron, ul. 9 Listopada 5, tel. 854-45-21.

Videofilmowanie. Tel. 854-37-67, 854-38-27.

Pokój do wynajęcia. Tel. grzecznościowo 854-29-22 po godz. 20.

Kredyty różne - dla małżeństw, osób samotnych, bez poręczycieli, bez zgody współmałżonka. Usługi - nasączenie taśm do drukarek komputerowych. Sklep Ziółowo - Kosmetyczny, ul. Daszyńskiego (koło Rynku, za hotelem). Ceny konkurencyjne. Zapraszamy.

Sprzedam VW Golf II, 1.6 benz.; 91 r. Tel. 854-12-81.

DYWANOCZYSZCZENIE.
854-38-39, 0604-109-883.

Kompleksowe projektowanie i instalacja komputerowych sieci lokalnych i rozległych, konfigurowanie sieci Novell, Windows NT, Windows 95/98, Unix, Internet. Tel. 0603-772-943.

Gabinet masażu leczniczego. Ustron, ul. Kościelna 5.
Tel. 854-26-93, 855-11-36.

Ekspresowe naprawy RTV SAT. Ustron, ul. Daszyńskiego 26.
Tel. 854-27-52, 855-11-36.

Firma J. P. Pilch Marmur - Granit. Ustron, ul. Źródłana 25, zatrudni pana z wykształceniem technicznym.
Tel. 854-54-71.

Masaż leczniczy, relaksacyjny, wyszczuplający. Rehabilitacja w Twoim domu. Tel. 0603-85-26-95.

Usługi wod.-kan., CO i gaz. Marcin Oczkowski. Tel. 854-71-29.

Tanio sprzedam Tarpan S21, 90 r. Tel. 854-71-29.

Sprzedam atrakcyjną suknię ślubną. Tel. 852-08-98.

Bezpieczne odchudzanie i utrzymanie wagi. Quatronic MRS 2000.
Tel. 854-28-17.

Ocieplanie 48 zł/m², tynkowanie, murowanie. Tel. (0-32) 42-204-77.

Wynajmę mieszkanie 50 m², Ustron, os. Centrum, płatne z góry.
Tel. 852-71-67, 0601-995-852.

Prace budowlane, instalacyjne, dekarские. Tel. 854-44-98.

Zgubiono pieczęć o treści: „Firma Budowlana BENTEX, Zbigniew Lach, Ustron, ul. Katowicka 141, NIP 548-110-81-03.” Zbigniew Lach.

MP TAXI 854 21 98 NON
Mondial Pol AGENCJA OCHRONY 854 47 59 STOP

DYŻURY APTEK

Do 26 czerwca apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
Od 26 czerwca do 3 lipca apteka „Na Zawodzie” przy ul. Sanatoryjnej.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

złota jesień codziennie po godz. 16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
Ustron, ul. Dominikańska 26 tel. 854-32-04
RZETELNA INFORMACJA I PODPISYWANIE UMÓW

UBEZPIECZENIA Fundusze Emerytalne {ego}
Polańska 35; Tel.: 8543000
[obok szkoły w Ustroniu - Polanie]



Przed konkursem na najładniejszy balkon. Fot. W. Suchta

14 Gazeta Ustronńska



Zawracanie łopatką Wisły.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
— Ustronńska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczkowie - wystawa i sprzedaż prac ustronskich twórców.

Wystawy czasowe:

— Malarstwo Bolesława Nitry.
— Kompozycje artystyczne ze skóry (1-31.07).
— Przyroda wokół nas - okazy zwierząt, owadów, kamieni (lipiec - sierpień).
— Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalikiej”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96

— Średniowieczne narzędzia tortur (lipiec - sierpień).
— Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalikiej.

Oddział czynny: 9 - 19.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: 9-17.
Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gajach” B&K Heczkowie

ul. Błazczyńska 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: Potop.

— Pejzaż - Impresje.

IMPREZY KULTURALNE

Inauguracja Sezonu Artystycznego

„Ustronskie Lato '99” - Amfiteatr

Wakacje z Muzyką i Rozrywką. Wystąpią: Orkiestra Salonowa i Big Band z Ostrawy, Zespół Folklorystyczny „Olza”, soliści. Wstęp wolny.

Główny sponsor imprezy: Bracki Browar Zamkowy. Dajmy Dzieciom Uśmiech, Dajcie Dzieciom Zmienić Świat. Artyści scen polskich dla dzieci i dorosłych. Śmiechu co niemiara. Artyści scen polskich dla dzieci i dorosłych. Wstęp wolny.

Imprezy Towarzyszące

Koncert Orkiestry Salonowej z Ostrawy.
Wstęp wolny. Szpital Uzdrowiskowy. Zawodzie.
Festyn Mysliwski. Pole biwakowe w Dobce.
Chór i Orkiestra Państwowego Zespołu Ludowego „Śląsk”. Kościół św. Pasterza Ustron Polana.
XXV Beskidzka Wystawa Psów.
Stadion KS „Kuźnia”

SPORT

Mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym.

Kobiety. Start do wszystkich konkurencji z ul. Sanatoryjnej.
Orlicy. konkurencji z ul. Sanatoryjnej.
Elita. konkurencji z ul. Sanatoryjnej.
Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Ustronia. Korty tenisowe nad Wisłą.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

21.6-1.7 16.00 Babe -świnka w mieście
24.6 17.30 Życie jest piękne
19.30 Operacja Samum
25-30.6 18.45 Mamuśka
20.45 Stan obłączenia

Nocne Kino Premier Filmowych

24.6 21.00 Dotyk miłości
1.7 21.00 Ośiem milimetrów

POWSTAŁ KLUB

7 czerwca w strażnicy OSP w Ustroniu Nierodzimiu powstał Klub Sportowy „Nierodzim”. W pierwszym zebraniu wyborczym uczestniczyli goście starosta **Andrzej Georg**, burmistrz **Jan Szwarc**, radny **Stanisław Malina**. Otwierając zebranie **Józef Kurowski** nawiązał do pięćdziesięcioletniej historii sportu w Nierodzimiu. Obecnie znaleźli się ludzie, którzy chcą nawiązać do tradycji, trzeba więc wybrać najlepszych, by prace klubu mogli sprawnie poprowadzić. Dalej obrady prowadził **Karol Chraścina**, który poinformował, że Komitet Założycielski na swych czterech zebraniach starał się wszystko dokładnie przygotować. Następnie **Józef Pindór** odczytał zarejestrowany już statut klubu. Wybrano zarząd, który ukończył się w następującym składzie: prezes - **Piotr Najda**, wiceprezes - **Krzysztof Molek**, sekretarz - **Krzysztof Pindór**, skarbnik - **Justyna Gabryś**, członkowie zarządu - **Katarzyna Brandys**, **Mirosław Brzozowski**, **Karol Chraścina**. Wybrano też Komisję Rewizyjną w składzie: przewodniczący - **Józef Kurowski**, członkowie - **Wiktor Pasterny**, **Józef Pindór**. P. Najda pochodzi z Katowic. Od 19 lat mieszka na Śląsku Cieszyńskim, obecnie w Hermanicach. Był sędzią piłkarskim, a w latach 1985-87 prezesem KS „Zryw” Baków. W swym pierwszym wystąpieniu P. Najda w skrócie przedstawił swą wizję działania klubu. Przede wszystkim będzie dążył, by KS „Nierodzim” zaistniał w kategoriach sportowych i moralno-wychowawczych. Funkcje w zarządzie pełnione będą honorowo, a pozyskane pieniądze wykorzystywane zgodnie ze statutem. Podkreślił wagę pracy z młodzieżą. Przestrzegając przed zbyt optymistycznym w początkowej fazie działania, gdyż prawdziwe efekty może przynieść jedynie solidna długotrwała praca.

Burmistrz J. Szwarc i starosta A. Georg dziękowali za inicjatywę i podkreślali, że najważniejszym zadaniem klubu sportowego jest praca z młodzieżą, kształtowanie w niej postaw etycznych i moralnych. K. Chraścina wnioskował bliską współpracę ze szkołami w Nierodzimiu i Lipowcu. Na zakończenie J. Kurowski poinformował, że swą pomoc finansową dla KS „Nierodzim” zadeklarowała firma Mokate.

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta

KUŹNIA NA PIĄTYM

Cukrownik Chybie - Kuźnia Ustron 1:2 (1:0)

Pechowymi pięcioma minutami rozpoczął się mecz w Chybiu. Już w 2 min. sędzia za faul na napastniku Chybie będącym w pozycji sam na sam usuwa z boiska **H. Sobczaka**. Do końca spotkania Kuźnia gra w osłabieniu. W 5 min. za zagranie ręką w polu karnym sędzia dyktuje jedenastkę dla Chybie i jest 1:0. Później Kuźnia przechodzi do obrony i nęka przeciwnika kontrami. Daje to efekt w drugiej połowie. W 51 min. J. Szalbot centruje do **D. Szpaka**, a ten głową z kilku metrów pewnie strzela do siatki. W 66 min. po kontrze Kuźni na polu karnym Chybia powstaje zamieszanie. Końcem buta **M. Salkiewiczowi** udaje się podołać do będącego na czystej pozycji **R. Płazy**, który ustala wynik spotkania. (ws)

1.	Komorowice	94	131-20
2.	Oświęcim	64	71-34
3.	Srubiarnia	60	65-38
4.	Koszarawa	56	61-44
5.	Kuźnia	51	61-46
6.	Kęty	51	58-68
7.	Strumień	49	47-47
8.	Sucha B.	47	51-40
9.	Porąbka	43	45-46
10.	Wadowice	42	55-64
11.	Wieprz	42	53-62
12.	Chybie	41	48-44
13.	Klecza	37	33-42
14.	Kaczyce	35	39-55
15.	Węgierska G.	32	44-99
16.	Chełmek	30	49-69
17.	Pisarzowice	29	50-83
18.	Brenna	21	29-93



Fot. W. Suchta

TYCZKARKI

— Trzy dziewczyny trenują, trzy weszły do finałów mistrzostw Polski. To nie jest takie proste i łatwe, a my nie chcemy tylko wejść do finałów. Za rok chcemy walczyć o medale. Mnie jako trenera interesuje medal. Dopóki nie ma spektakularnego sukcesu, nikt się tym nie interesuje — mówi **Marek Konowol**, a chodzi o trzy szesnastolatki: **Urszulę Hałat**, **Magdalenę Konowol** i **Joannę Morkisz**, które wystartują w tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

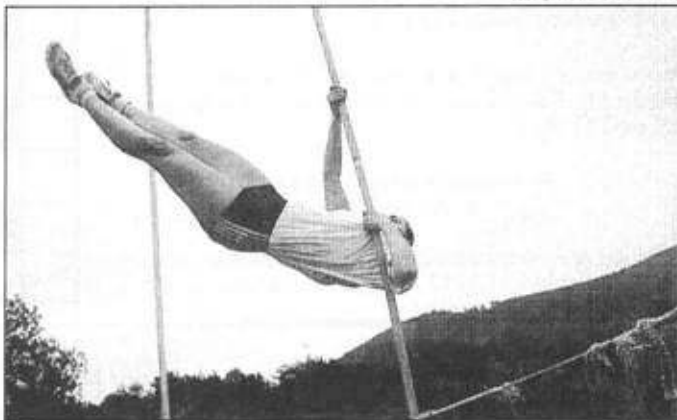
Skok o tyczce kobiet to dyscyplina dość młoda, a trzy dziewczęta są pierwszymi uprawiającymi ją w naszym mieście. Trenują na boisku przy szkole w Lipowcu, gdzie M. Konowol jest dyrektorem. Nominalnie należą do bielskiego klubu „Sprint”. Wcześniej były zawodniczkami „Piasta” Cieszyn, lecz gdy klub zaczął mieć kłopoty za obopólną zgodą przeniosły się do „Sprintu”. A do jakiegoś klubu posiadającego sekcję lekkoatletyki muszą należeć, by mogły startować w zawodach Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Takie są przepisy.

Lekkoatletykę trenują od kilku lat pod okiem M. Konowola. Wcześniej startowały w skoku wzwyż, rzucie oszczepem, biegach, a od jesieni ubiegłego roku trenują skok o tyczce. W tym roku zanotowały na swym koncie pierwsze sukcesy. Startowały na zawodach w Łodzi, Krakowie, Zabrzu, Bielsku-Białej wygrywając bądź plasując się w czołówce. Ich rekordy życiowe to 270 cm M. Konowol, po 260 cm U. Hałat i J. Morkisz. Na treningach osiągają jeszcze lepsze wyniki. Rekord Polski seniorek to 415 cm, więc trochę jeszcze pracy przed naszymi tyczkarkami.

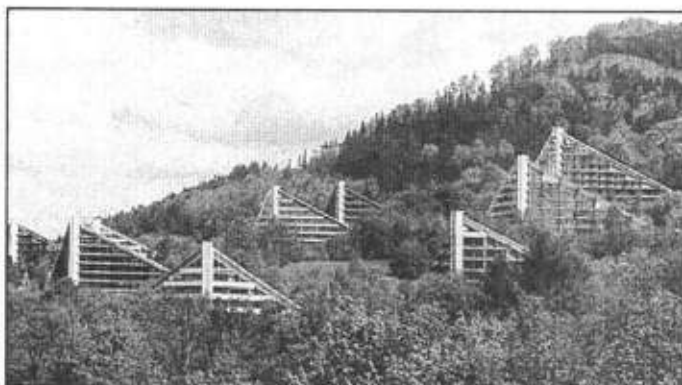
— Jest to trudna technicznie dyscyplina, ale ciekawa i szybko robi się postępy. Skakać zaczęliśmy od 160 cm ale wierzyliśmy, że z czasem będzie coraz lepiej. Niektórzy się dziwią, inni cieszą, jeszcze inni podziwiają, że uprawiamy taką dyscyplinę sportu. Mnie to nie przeszkadza — mówi U. Hałat, której idolem sportowym jest **Siergiej Bubka**.

— Były sugestie — odpowiada **Magdalena Konowol**, gdy pytam ją, czy z tą tyczką to przypadkiem nie pomyślił taty i zarazem trenera. — Zresztą nie ograniczamy się do tyczki i będziemy startować w innych dyscyplinach. Teraz to dążę do granicy 300 cm. Trening jest trudny, ale za to bardzo przyjemne skakanie.

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

PODZIĘKOWANIA

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 1 w Ustroniu, w imieniu całej społeczności szkolnej, dziękuje Radzie Rodziców za zorganizowanie festynu szkolnego i przekazanie uzyskanej kwoty na kolejne pomoce naukowe.

Wielki Bal SYLWESTER 2000



HOTEL ***
JASKÓŁKA

Dla Królowej Balu - wczasy w Grecji dla 2 osób



- * prowadzenie balu - Andrzej Rosiewicz
- * smaczne i obfite posiłki
- * zespół muzyczny
- * dyskoteka, pokaz ogni sztucznych
- * specjalny program artystyczny Rosiewicz Show 2000
- * inne atrakcje

Będę z Państwem
przez całą
noc sylwestrową...



Hotel "Jaskółka", Ustron, ul. Zdrojowa 10, tel. (33) 8541559, 8544840, tel./fax 8542929

Taki se bajani ...

Bydym isto musiała przestać posłuchać tego co rozprawiają w telewizji, bo mie jyny mory bieróm. Rżóndzi taki „nawiedzóny” jako to strasznie ciyrpiót za kómuny. Dziecka wyszkolił, sóm sie wyszkolił, poradził sie lyczyc za darmo, do sanatoriów poradził jeździć, aji dwa razy do roku. Sie mi zdo, że to jyny zowiś, że przez cały tyn czos nie był przy władzy i tymu teraz taki jedyn z drugim poradzóm wszystko opluć, wszystko sponiewyrać.

Teraz aji widzym wypisane na transparyntach „pracy i płacy”. Już to ponikierzy ćwiczyl przed wojnóm w tamtym kapitalizmie. A jak se spómym co mama wiele razy prawila (bo jo tych czasów nie pamiyntóm) że ludzie też tak sztrajkowali i wołali: „pracy i chleba”. Teraz jeszcze słyszym w telewizji, jak dobiyro sie NIK do ponikierych, co nabyli majątki nieprawnie, abo za psi pinióndze. Jako to taki „pokrzywdzóny” przez „kómune” przyszedł do pinyndzy żeby nabyć taki majątek pegeerowski, abo jakóm fabryke, czy ziymie od państwa. Jako to je?

Jo z mojim ślubnym dorobiła sie pyndzyji, jakosi te starość przeżyjmy. Bojym sie jyny o ty moji dziecka. Teraz mająm robote, skrómnie, ale jakosi se radzóm, ale czy tak bydzie? czy im szef jednego dnia nie pokoze dwyrzy? Przeca teraz na taki jedno miejsce czako pore inkszych ludzi.

Ze jo też muszym zawsze sie czymś starać, o czymś rozmyślać. Tako pykno pogoda, ptoski wyśpiywujóm, słoneczko świyci, wiaterek ducho, a jo fórt myślóm o takich rzeczach, co burzóm krew w żyłach. Tako to już moja gupio notura.

Kiesi idym kole chalpy w kierej zech sie rodzila, pisalach Wóm o tym. Popiyrzówka pyknie wyrzchtowane, nowe łokna, odmalowane, plac wyporzóndzóny, jeszcze jakómsi dobudówke zrobili, aż zech sie zadziwila, że z takij byle jakij chalpy idzie porzóndnóm siedzibe zrobic. Przy Popiyrzówce był skrowek pola, co tam kiesi wysypywali rżoz, rozrosły sie tam krzoki a rozmaite chrosty. Widzym, że też tam sie kierysi stawio. Chrosty wykarczowane, i już na wieźbie postawili wieche. Ciekawoch je jyny, czy to sie budujóm Ustróniocy, czy jacyś przyjezdni. Zresztóm wszystko jedno. Przeca nie muszym sie o to starać.

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) trwa 24 godziny, 4) ustrónska dzielnica, 6) kuzyn szpaka, 8) uroczyste widowisko, 9) do lutowania, 10) napędza auto, 11) bajkowy skarbiec, 12) pierwiastek promieniotwórczy, 13) imię żeńskie, 14) polska ciężarówka, 15) dawne imię męskie, 16) symbol chemiczny astatu, 17) zatoka Morza Czerwonego, 18) duża papuga, 19) lipcowa solenizantka, 20) stalowy drut.

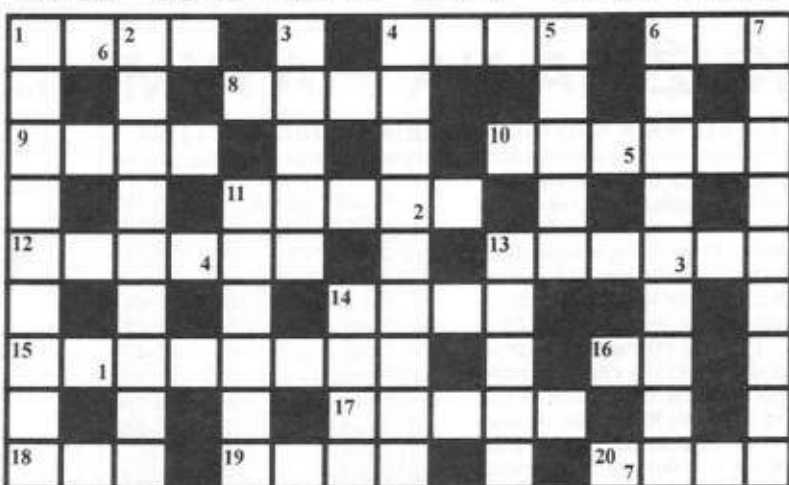
PIONOWO: 1) astma, 2) opaska na towarze, 3) królewska siedziba, 4) zbiór gwiazd, 5) najlepszy z najlepszych, 6) sprawdza bilety, 7) chrzest święty, 11) w herbie Warszawy, 13) lotry, 14) amerykańskie województwo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 16 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 22
CZERWIEC

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Kinga Rymaszewska** z Ustronia, ul. M. Konopnickiej 26/12. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA USTRÓŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „MONO”, Cieszyn, ul. Macierzy Szkolnej 3/25, tel. 851-86-86. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyn, ul. Olszaka 5, tel. 8510-543, fax 8511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 17.6.99 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 24.6.99 r.